PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GAZETA Południowa

WTOREK
14. X. 1975 R.
NR 226 (8564)
ROK XXVII
CENA 50 GR
WYD. A, B

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

Spotkanie E. Gierka i P. Jaroszewicza z przedstawicielami gospodarki morskiej

GDAŃSK (PAP)

13 bm. I sekretarz KC PZPR — **Edward Gierek** i prezes Rady Ministrów — **Piotr Jaroszewicz** spotkali się w Gdańsku z pracownikami gospodarki morskiej z województw: elbląskiego, gdańskiego, koszalińskiego, słupskiego i szczecińskiego. Tematem tego spotkania, w którym uczestniczyli także: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Edward Babiuch** oraz zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Stanisław Kania**, były dotychczasowe osiągnięcia polskiego przemysłu okrętowego i perspektywy jego dalszego rozwoju.

Obecni byli pierwsi sekretarze komitetów wojewódzkich partii nadmorskich województw.

Spotkanie odbyło się w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku. Wielka sala wypełniona do ostatniego miejsca, nad stołem prezydialnym napis: „Program partii — niezawodna busola ludzi morza".

Przybywających na spotkanie przywódców zebrani witają gorącą owacją.

Spotkanie otwiera I sekretarz KW PZPR w Gdańsku — **Tadeusz Fiszbach**, który podkreśla iż celem jego jest ocena wkładu ludzi pracy polskiego wybrzeża w realizację uchwał VI Zjazdu Partii oraz omówienie najlepszych sposobów wykorzystania wszystkich doświadczeń w pracy nad dalszym rozwojem gospodarki morskiej i poprawą warunków bytowych ludności.

Te dwa kierunki znajdują też szczególne uwzględnienie w dyskusji. Zabierający w niej głos ludzie morza — dokerzy, stoczniowcy, rybacy, pracownicy przedsiębiorstw współpracujących nad rozwojem polskiego przemysłu okrętowego z satysfakcją informują I sekretarza

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

W dniach 20—23 bm.

H. Jabłoński złoży wizytę w Iraku

Na zaproszenie sekretarza generalnego kierownictwa regionalnego Partii Socjalistycznego Odrodzenia Arabskiego BAAS, prezydenta Republiki Irackiej **Ahmada Hasana el Bakra**, członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przewodniczący Rady Państwa PRL **Henryk Jabłoński** złoży oficjalną, przyjacielską wizytę w Iraku w dniach od 20 do 23 października br.

Parlamentarzyści norwescy w Warszawie

Wczoraj przybyła do Warszawy delegacja parlamentu Królestwa Norwegii na czele z przewodniczącym Stortingu — Guttormem Hansenem. Delegacja składa kilkudniową wizytę w naszym kraju na zaproszenie Prezydium Sejmu.

20—24 bm. w Berlinie

Światowy Kongres Kobiet

BERLIN (PAP)

Punktem kulminacyjnym trwającego obecnie Międzynarodowego Roku Kobiet będzie zwołany na 20—24 października br. do Berlina — Światowy Kongres Kobiet. Tak więc 2 tysiące delegatek, obserwatorów i gości ze 135 krajów przybędzie wkrótce do stolicy NRD. Będą to członkinie międzynarodowych stowarzyszeń kobiecych, społecznych, młodzieżowych i związkowych, działacze wielu organizacji specjalistycznych ONZ, ludzie o różnych poglądach społecznych, politycznych i religijnych. W czasie czterodniowych obrad wymienione będą poglądy na temat równouprawnienia kobiet, ich miejsca i roli w społeczeństwie, oraz udziału w walce o pokój i powszechne bezpieczeństwo.

13 bm. odleciała do Amsterdamu na mecz z Holandią nasza reprezentacja piłkarska. N/z: od lewej — Kazimierz Górski, Henryk Wawrowski, przedstawiciel PZPN, Władysław Żmuda i Jan Tomaszewski. CAF — Dąbrowiecki — telefoto

Dziennikarskie spotkanie w NZPS „Podhale"

Obuwie dla kraju — nowe obiekty dla swego miasta

(Inf. wł.) Kontynuując spotkania z przedstawicielami wielkich zakładów, tym razem kolegium redakcyjne naszej „Gazety" odwiedziło Nowotarskie Zakłady Przemysłu Skórzanego „Podhale". Zakłady równo dwadzieścia lat temu wypuściły na rynek pierwsze pary obuwia. Dziś pracuje tu ponad 8 tys. osób a produkcja wynosi 10,5 mln par obuwia rocznie, coraz lepszej jakości. We własnej wzorcowni powstają coraz nowsze i ładniejsze modele, chociaż nie raz bywa kłopot z ich sprzedażą. Indywidualne gusty zaopatrzeniowców odgrywają tu bowiem dużą rolę. Dlatego też ostatnio na ogólnokrajowej giełdzie obuwniczej z blisko 30 wzorów handlowcy wybrali na zaopatrzenie rynku w II kwartale roku przyszłego tylko 8 modeli. A dodać należy, że wśród wzorów niezaakceptowanych przez handlowców jest wiele takich, w których chciałoby się chodzić.

Znaczną część surowców i materiałów nowotarski kombinat przygotowuje we własnych zakładach. Ale pewną część dostar-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Święto nauczycieli — świętem całego społeczeństwa

(Inf. wł.) Uroczystości Dnia Nauczyciela w miejskim województwie krakowskim zainaugurowało wczoraj spotkanie pedagogów, działaczy związkowych, nauczycieli akademickich i wychowawców, które odbyło się w Komitecie Krakowskim PZPR pod patronatem I sekretarza KK PZPR **Wita Drapicha.**

Nauczyciele byli zawsze pionierami postępu społecznego i światłymi przewodnikami narodu. Dziś ponoszą niemałą część odpowiedzialności za kształtowanie socjalistycznego sposobu myślenia, przygotowanie społeczeństwa do zadań jakie stawia przed nim przyszłość. Podkreślali to w swoich wystąpieniach Wit Drapich i sekretarz KK PZPR **Andrzej Czyż**, którzy przedstawili również zadania stojące przed krakow-

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

Fot. Otto Link

Dziś przybywa do Polski szef dyplomacji Holandii

WARSZAWA (PAP)

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL 14 bm. przybywa z oficjalną wizytą do Polski minister spraw zagranicznych Holandii **Max van der Stoel.** Powitanie gościa odbędzie się w Gdańsku, skąd w godzinach popołudniowych przybędzie on do Warszawy.

W trakcie zapowiedzianych rozmów obu ministrów spraw zagranicznych — pisze dziennikarz PAP, red. **Jerzy Sykun** — omówione zostaną, jak można przypuszczać, zarówno sprawy dalszego rozwoju stosunków między obu krajami, jak też szereg najważniejszych spraw międzynarodowych.

Posiedzenie Komisji Kongresowej ZSL

WARSZAWA (PAP)

W siedzibie NK ZSL odbyło się 13 bm. posiedzenie Komisji Kongresowej. Przyjęto projekt uchwały kongresowej, którą wraz ze zgłoszonymi uwagami i propozycjami postanowiono przedstawić do zatwierdzenia na najbliższym posiedzeniu plenarnym Naczelnego Komitetu ZSL.

Nawiązując do toczącej się ogólnonarodowej dyskusji nad Wytycznymi KC PZPR na VII Zjazd Partii prezes NK ZSL **Stanisław Gucwa** wskazał na potrzebę dalszego aktywnego udziału członków i organizacji stronnictwa w tej ogólnonarodowej debacie, w której ramach ZSL pragnie wnieść swój wkład w dalszy dynamiczny rozwój społeczno-gospodarczy kraju.

Konferencje partyjne

DĘBICKI «STOMIL»: Wybór delegata na VII Zjazd

(Inf. wł.) Zakłady Opon Samochodowych w Dębicy znane są w całym kraju, „Stomil" jest przecież monopolistą w produkcji opon do samochodów „fiat 125p" i innych typów, ponadto do motocykli i rowerów, dostarcza również ogumienie do ciężarówek, a także różnego rodzaju maszyn oraz urządzeń używanych w rolnictwie. Roczna wartość produkcji zakładów wynosi ponad 3,5 mld złotych.

Cenną inicjatywą „Stomilu" było uruchomienie seryjnej produkcji opon opasanych i radialnych, pierwotnie nie przewidzianej w planie 5-letnim. O zaangażowaniu stomilowskiej załogi świadczy fakt wykonania przez nią już 6 października br. zadań bieżącej 5-latki. Wartość dodatkowej produkcji wyniesie do końca br. 870 mln złotych.

W dorobku fabryki zasadniczy udział ma licząca ponad 1000 osób zakładowa organizacja partyjna, w której ponad 70 proc. stanowią robotnicy. Wczoraj 119 delegatów tejże organizacji dokonało na konferencji partyjnej wyboru delegata na VII Zjazd PZPR oraz 41 delegatów na Konferencję Miejską Partii w Dębicy. W dyskusji określono kierunki działania w organizacji partyjnej oraz zakładu przed Zjazdem i w najbliższej 5-latce. Mówiono o perspektywach „Sto-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

LIMANOWA: Przykład wyzwolonej inicjatywy

(Inf. wł.) Wiele dokonano w ostatnim 5-leciu w Limanowej. Zmiany na lepsze zachodzą także w Męcinie, Mordarce, Pisarzowej, Siekierczynie. W okresie tym zainwestowano tu 565 mln zł, ale w Limanowej mają jeszcze większe ambicje. Dla swoich mieszkańców i dla rosnącej z każdym rokiem rzeszy turystów miasto przygotowuje się do poważnych inwestycji m. in.: gazyfikacji, przebudowy układu komunikacyjnego, budowy wyciągu krzesełkowego na Łysą Górę i ośrodka wypoczynkowego nad rzeką Łososinką. Dodać trzeba do tego trwającą obecnie budowę szpitala i Domu Młodzieży im. Janka Krasickiego a także podkreślić fakt, że wiele inwestycji wykonano w ramach czynów społecznych, których wartość wynosi 154 mln zł.

„Mistrzowie gospodarności" również na innych odcinkach życia społeczno-gospodarczego zanotowali w mijającej 5-latce poważny postęp. Dotyczy to usług, handlu, produkcji przemysłowej i rolnictwa szczycącego się jednym z najwyższych w województwie wskaźników pogłowia bydła.

Partia w mieście i gminie jest nie tylko silna liczebnie (1.454 członków i kandydatów): jest też dobrym gospodarzem i inspiratorem działania. Nic tak jak osobisty przykład nie przekonuje do idei głoszonej przez partię — mówiono w trakcie dyskusji na pierwszej Miejsko-Gminnej Konferencji Sprawozdawczo-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Gorące dni w Hucie Katowice

Operacja na sercu

To serce, trzeba od razu powiedzieć, jest dość obszerne: waży 35 tys. 300 ton, a jego właściwa komora ma pojemności tyle, co 3.200 m sześciennych. Mam na myśli rzeczywiście serce olbrzyma, czyli kompleks pierwszego, Wielkiego Pieca Huty Katowice. Serce zacznie bić dokładnie za rok. I choć ogromne, przecież kształtuje się je z iście chirurgiczną precyzją. Nie ma w tym określeniu żadnej przesady, skoro dopuszczalne odchylenia przy składaniu wielotonowych, bądź co bądź, elementów nie mogą przekroczyć 0,7 mm!

Więc to serce — trzeba też od razu powiedzieć — między Ząbkowicami, Łosieniem, Dąbrową Górniczą, Tworzeniem wszczepiają w potężny hutniczy organizm brygady krakowskiego „Mostostalu".

A że jest to operacja na sercu, jej przeprowadzenie nie jest ani takie proste, ani takie bez problemów. Najważniejsze operacyjne instrumenty to samojezdne hydrauliczne dźwigi typu „drove" z RFN, typu „Coles Hydra" z Wielkiej Brytanii, polskie „żyrafy", no i te dwa kolosy — radzieckie dźwigi BK-1000. Ponoć „staruszek" czyli dźwig I-175, zwany też dźwigiem inżyniera Lubińskiego (od nazwiska konstruktora) tu by już nie dał rady. Montowano nim wszystkie 5 wielkich pieców Huty im. Lenina. Przy ostatnim, największym Wielkim Piecu już ponoć nie dawał rady: konstrukcje trzeba było podnieść na wysokość 72 m. A tutaj — bagatela: Wielki Piec na 98 m wysokości!

O tym, i o wielu innych szczegółach operacji mówią mi dwaj inżynierowie: **Marian Rydz** i **Adam Zduńczyk** oraz ekonomista **Adam Jasiński.** Przyjechali tu jako pierwsi, więc problemy z tego odcinka budowy znają na wylot.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Nowoczesna gospodarka przynosi efekty

(Inf. wł.) W celu zwiększenia produkcji rolnej władze przeznaczają poważne sumy na rozwój mechanizacji, chemizacji, a także udzielają pomocy tym rolnikom, którzy wykazują zainteresowanie hodowlą. Jedną z form tej działalności jest konkurs „Złota Wiecha". O tytuł najlepszego gospodarza ubiegają się w nim corocznie setki rolników. Z dyrektorem Krakowskiego Zarządu Inwestycji Rolniczych **Tadeuszem Stochem** odwiedziliśmy ostatnio zespół hodowlany **Jana Oraczewskiego** z Piotrkowic Małych i **Bogusława Dynura** z Przesławic, którzy w tym roku zostali laureatami konkursu.

B. Dynur budowę chlewni rozpoczął w drugiej połowie ub. roku, a pierwsze maciory (obecnie jest ich 35) wprowadził z wiosną br. Przeciętnie rocznie wyprodukuje on 700 warchlaków. Dostarcza je Janowi Oraczewskiemu, który zaczął w ub. r. budowę tuczarni, a pierwsze tuczniki sprzedaje już w GS. W ciągu roku wychowa on tysiąc świń, powyżej 100 kg każda. Obecnie noszą się oni z myślą o dalszej rozbudowie swoich gospodarstw, a przede wszystkim chlewni.

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

Wspólny komunikat NRD — ZSRR

Po zakończeniu wizyty delegacji partyjno-państwowej NRD z I sekretarzem KC SED Erichem Honeckerem na czele w ZSRR w dniach 6—13 października, ogłoszono wspólny komunikat. W komunikacie wskazuje się na doniosłą rolę jaką państwa socjalistyczne odegrały w umocnieniu pokoju na całym świecie.

Ewakuacja wojsk francuskich

Francja rozpoczęła w poniedziałek ewakuację swoich wojsk stacjonujących na terytorium Czadu w Afryce środkowej. Łącznie opuści ten kraj 2 tys. żołnierzy i oficerów wraz z rodzinami. Z żądaniem takim wystąpiły władze Czadu w związku ze sprawą porwania przez rebeliantów francuskiej uczonej, Francoise Claustre i interwencją rządu Francji.

Rozmowy jugosłowiańsko-portugalskie

Agencja Tanjug informuje, że głównymi tematami rozpoczętych w Lizbonie rozmów wicepremiera i ministra spraw zagranicznych Jugosławii, Milosza Minicia z szefem dyplomacji portugalskiej, Melo Antunesem są stosunki dwustronne i sytuacja międzynarodowa, ze szczególnym uwzględnieniem sprawy dekolonizacji i możliwości przezwyciężenia kryzysowej sytuacji w Angoli.

Proces policjantów w Atenach

W poniedziałek przed trybunałem wojskowym w Atenach rozpoczął się proces 37 członków specjalnego wydziału śledczego ateńskiej żandarmerii, oskarżonych o torturowanie więźniów politycznych w okresie 7-letnich rządów dyktatury faszystowskiej w Grecji.

Podsądnym zarzuca się, że stosowali tortury w celu wymuszenia od więźniów zeznań na temat ich działalności przeciwko ówczesnym władzom.

Kosmonauci ZSRR z rewizytą w USA

Radzieccy kosmonauci Aleksiej Leonow i Walerij Kubasow wraz z rodzinami przybyli w niedzielę z rewizytą do Stanów Zjednoczonych.

Zamknięcie salonu samochodowego

W stolicy Francji zamknięto doroczny międzynarodowy salon samochodowy. Wzięły w nim udział 23 kraje, w tym producenci z krajów socjalistycznych. Wystawę zwiedziło ok. miliona osób.

Z pierwszej ręki

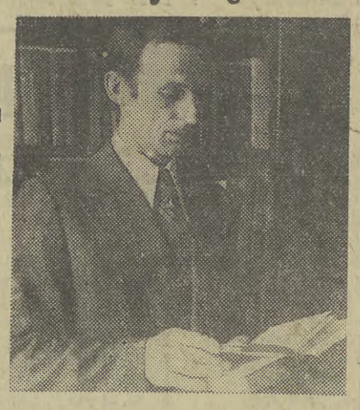

Informacji udziela sekretarz Zarządu Krakowskiego TPPR MARIAN CELEJEWSKI

By lepiej poznać kraj przyjaciół

— Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej jest organizacją, która cieszy się szczególnym zainteresowaniem wśród mieszkańców naszego kraju...

— Oczywiście, jest to już organizacja masowa. Nasz Zarząd Krakowski np. skupia w chwili obecnej 847 kół Towarzystwa zrzeszających ponad 80 tys. członków. Posiadamy także 282 członków zbiorowych, którymi są zakłady przemysłowe, instytucje itp. Innymi słowy — legitymacje TPPR posiada w naszym województwie około 200 tys. ludzi.

— Jakie są w tej chwili najważniejsze zadania TPPR w Krakowskiem?

— Po reformie administracyjnej zwracamy baczniejszą uwagę na gminy. W naszych wsiach działa wiele kół TPPR, idzie jednak teraz o to, by w każdej gminie istniał prężny zarząd naszego Towarzystwa. W dalszym ciągu także utrzymujemy żywe kontakty ze szkołami.

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

Wręczenie dyplomów laureatom nagród ministra kultury i sztuki

W Pałacu na Wodzie w Warszawskich Łazienkach odbyła się 13 bm. uroczystość wręczenia dyplomów laureatom nagród ministra kultury i sztuki za twórczość artystyczną, przyznanych z okazji święta Odrodzenia — 22 lipca 1975 r. Warto przypomnieć, że przyznane zostały ogółem 52 nagrody pierwszego i drugiego stopnia.

Uroczystość zgromadziła obok laureatów, czołowych przedstawicieli środowisk twórczych.

Uczestniczyli w niej: członek Biura Politycznego KC, sekretarz KC PZPR — **Jan Szydlak**, sekretarz KC PZPR — **Jerzy Łukaszewicz**, kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — **Lucjan Motyka.**

Wręczając dyplomy członek Biura Politycznego KC, wicepremier, min. **Józef Tejchma** pogratulował serdecznie laureatom, podkreślając, że wyróżnienia te stanowią dowód uznania dla twórców za ich udział w rozwoju naszej narodowej kultury socjalistycznej, której wszechstronny rozwój zyskuje uznanie tak w kraju jak i na całym świecie.

W imieniu kierownictwa partii i państwa J. Tejchma życzył laureatom dalszych sukcesów artystycznych.

mini TRYBUNA

Rozmowy błyskawicznej nie będzie

Tak odpowiedziano w Urzędzie Pocztowym nr 2 w Krakowie Edmundowi Wojcieszakowi, który przybył do naszego grodu służbowo ze Świecia w woj. bydgoskim i zamówił o godz. 18.45 właśnie błyskawiczną rozmowę ze swoją rodzinną miejscowością. Zamówił i czekał dłuższy czas, zanim mu tę ostateczną odpowiedź dano. Zaproponowano natomiast rozmowę pilną... za dwie godziny. W tej sytuacji zainteresowany musiał zrezygnować z powiadomienia żony, iż pozostaje na noc w Krakowie w związku z koniecznością załatwienia spraw służbowych jeszcze w następnym dniu, gdyż żona pracuje do godz. 20, a w domu telefonu nie ma.

Oburzony gość ze Świecia oświadczył nam, że jeszcze nie słyszał o takim załatwianiu klientów poczty, jak to dzieje się w Krakowie. Czy Kraków nie będzie już mógł korzystać z rozmów błyskawicznych? Taki wniosek można bowiem wyciągnąć z wydarzenia w Urzędzie Pocztowym nr 2 koło Dworca Kolejowego.

I. Koz.

Czy Amerykę Południową odkryli Egipcjanie?

Już 2000 lat temu Ameryka Południowa została odkryta przez ludzi znad Nilu. Tak przynajmniej twierdzi dr Barry Fell, profesor Uniwersytetu Harvard (USA), w swej ostatnio opublikowanej pracy, według której w roku 231 p.n.e. egipska wyprawa wylądowała na chilijskim wybrzeżu o 200 km, na południowy zachód od obecnego Santiago.

Kierując się wskazówkami Fella, profesorowie Richard Howard i George F. Carter z Texas University stwierdzili podobieństwo między starymi napisami w jaskini Casa Pintada w centralnych Kordylierach chilijskich, a inskrypcjami w Libii, odkrytymi przez Fella. Inskrypcja z Chile — jak ustalono — została dokonana 5 sierpnia 16-go roku panowania króla egipskiego Ptolemeusza III, który wstąpił na tron w roku 246 p.n.e.

Specjaliści od rozwidlonego kija

W Danville, w stanie Vermont, odbył się doroczny XV kongres różdżkarzy, który zgromadził 300 „fachowców" z trzech kontynentów. Specjaliści w zakresie wynajdywania wody podskórnej przy użyciu rozwidlonego kija twierdzą, że swój talent mogą również wykorzystać na uzdrawianie i chronienie ludzi przed zgubnymi skutkami promieniowania z podziemnych żył wody.

Na sali padły takie stwierdzenia, jak to, że właśnie połączenie owego promieniowania i siły ludzkiego umysłu umożliwia skuteczne przepowiadanie. Przepowiadanie było znane człowiekowi sprzed 8 tys. lat, co potwierdzają malowidła znalezione na ścianach jaskiń w górach Atlasu w północnej Afryce.

Polski Związek Motorowy Zarząd Okręgu w Krakowie stał się ostatnio posiadaczem nowoczesnego wozu propagandowego. Ten dar Zarządu Głównego PZM, wyposażony jest w magnetofon, wzmacniacz, radio urządzenie nagłaśniające, mikrofon z kablem reporterskim o długości 100 m oraz dźwiękowy aparat projekcyjny. Samochód ten wykorzystywany jest do dalszego propagowania bezpieczeństwa na drogach, zabezpieczania tras rajdowych itp. Kraków jako trzeci w Polsce po Warszawie i Szczecinie jest posiadaczem takiego wozu. Na zdjęciu W. Suski przy aparaturze sterowniczej.

Fot. W. Klag

Licytacja pamiątek po Hitlerze

Impreza została zorganizowana przez galerię Charles Hamilton a w luksusowym hotelu Waldorf Astoria w Nowym Jorku i ściągnęła zaledwie 150 amatorów pamiątek po fuehrerze „tysiącletniej Rzeszy". Najwięcej, bo aż 1100 dolarów, zapłacono za czerwoną filcową opaskę naramienną fuehrera ozdobioną czarną swastyką na białym polu. „Żelazny Krzyż" eks-dyktatora, jakim odznaczono go podczas I wojny światowej w kajzerowskiej armii, przyniósł 575 dolarów, a jego metalową odznakę partii nazistowskiej sprzedano za 325 dolarów. Rzecznik galerii oświadczył, że te autentyczne przedmioty znalazł w roku 1945 sierżant amerykański w Monachium i przywiózł do USA.

KRONIKA DNIA

Krakowscy kombatanci przed VII Zjazdem Partii

(INF. wł.) Wczoraj w Krakowie odbyła się — z udziałem sekretarza KK PZPR **Jana Gluzy** i dyrektora Departamentu Urzędu d/s Kombatantów — płk. dypl. **Jerzego Janiszewskiego** — narada wojewódzkiego aktywu ZBoWiD. Omówione zostały zadania krakowskiej organizacji ZBoWiD przed VII Zjazdem PZPR — udział kombatantów w realizacji Uchwały Biura Politycznego KC PZPR. Zwrócono też szczególną uwagę na dalszą poprawę sytuacji bytowej byłych bojowników o wolność i demokrację (w najbliższym czasie wybudowanych zostanie kilka domów "Zasłużonego Kombatanta", a fundusz dla kombatantów i b. więźniów politycznych wyniesie — do 1980 roku — 17 mld złotych). (Bod)

Naukowcy o gospodarowaniu zasobami wody

(INF. wł.) W auli Oddziału PAN w Krakowie rozpoczęło się wczoraj dwudniowe plenarne posiedzenie Wydziału IV Nauk Technicznych poświęcone udziałowi nauk technicznych w rozwiązywaniu problemów gospodarki wodnej w Polsce. Sekretarz Wydziału IV prof. dr **Maciej Nałęcz** otwierając posiedzenie podkreślił znaczenie dialogu naukowców z praktykami w rozstrzyganiu trudnych kwestii niedoborów wody zużywanej w coraz większych ilościach przez przemysł, rolnictwo, mieszkańców miast i wsi.

Wiceminister rolnictwa **Alfred Jaśkowiak** mówił o założeniach w gospodarce wodnej w nadchodzących latach. W bieżącej 5-latce globalne nakłady w tej dziedzinie w kraju wynosiły około 32 mld zł, a w latach 1976/80 wzrosną prawdopodobnie do 58 mld zł. Powstawać będą nowe zbiorniki, znaczne fundusze skierowano na melioracje i budowę wodociągów. Stan i perspektywy badań w dziedzinie gospodarki wodnej przedstawił prof. dr **Zdzisław Kaczmarek** — przewodniczący Komitetu Gospodarki Wodnej PAN. W obradach uczestniczył również przedstawiciel Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR prof. **Zbigniew Grabowski.** (km)

Ogólnopolski Klub Prasoznawczy SDP

(INF. wł.) Jeszcze jednym przejawem żywotności krakowskich prasoznawców jest powołanie do życia Ogólnopolskiego Klubu Prasoznawczego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich z siedzibą w Krakowie. Klub prowadzić będzie działalność wewnątrzśrodowiskową polegającą m. in. na dyskusjach na tematy warsztatowe oraz działalność na zewnątrz, upowszechniającą wiedzę o prasie wśród młodszej kadry dziennikarskiej drogą seminariów i sesji wyjazdowych.

Wybrano także Zarząd Klubu, któremu przewodniczy red.: **Władysław Masłowski.** (tzb)

POGODA

Krakowskie Biuro Prognoz IMGW informuje:

SYTUACJA BARYCZNA: Polska jest w zasięgu niżu znad Jugosławii w strefie frontu ciepłego.

PROGNOZA POGODY DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Zachmurzenie przeważnie duże miejscami deszcz, szczególnie w rejonach górskich. Temperatura maksymalna w granicach od 13 do 15, wysoko w Tatrach 4, minimalna w nocy od 3 do 6, wysoko w Tatrach 2 stopnie. Wiatry umiarkowane miejscami zwłaszcza w rejonach górskich dość silne i porywiste, w Tatrach okresami silne połud.-wsch.

ORIENTACYJNA PROGNOZA NA NASTĘPNĄ DOBĘ: Przebieg pogody bez większych zmian. WCZORAJ NA TERMOMETRZE O GODZ. 13-tej: Szczecin 7, Świnoujście 8, Ustka 10, Gdańsk 7, Olsztyn 9, Suwałki 9, Białystok 9, Warszawa 12, Poznań 8, Wrocław 8, Kłodzko 10, Śnieżka 0, Lublin 10, Przemyśl 6, Lesko 13 Rzeszów 8, Tarnów 12, Kraków 12, Kasprowy Wierch 1, Aleksandrowice 12, Katowice 12, Racibórz 11, Częstochowa 12, Kielce 11, Zakopane 9, Hala Gąsienicowa 5.

BIOMET INFORMUJE: Objawy obniżonej sprawności działania i pogorszenie samopoczucia szczególnie w rejonach górskich. Widzialność rano miejscami ograniczona, drogi okresami śliskie.

—2—3—4—5—6—

Spotkanie E. Gierka i P. Jaroszewicza z przedstawicielami gospodarki morskiej

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

KC PZPR o nie notowanym — w żadnym innym okresie — rozwoju potencjału gospodarczego całego wybrzeża.

Mówiąc o tych przykładach uczestnicy dyskusji wskazywali na nowy klimat jaki udało się wytworzyć w społeczeństwie. Wie ono iż jego praca potrzebna jest krajowi, przynosząc wymierne rezultaty nie tylko gospodarce narodowej ale każdej rodzinie, każdemu solidnie traktującemu swe obowiązki pracownikowi.

W toku wielogodzinnej niezwykle serdecznej, nacechowanej troską o jak najlepsze wykorzystanie wszystkich rezerw i możliwości, dyskusji niejednokrotnie nawiązywano do pamiętnego spotkania w styczniu 1971 roku. Wspominając tamto spotkanie, z uznaniem mówiono o nowym stylu pracy Komitetu Centralnego Partii. Wyraża się on w stałej, bezpośredniej więzi z ludźmi pracy, licznych spotkaniach przywódców partii z przedstawicielami różnorodnych środowisk.

Z uwagą wysłuchali zebrani wystąpienia prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza, który ustosunkowując się do głosów w dyskusji omówił niektóre, najważniejsze osiągnięcia społeczno-ekonomiczne kraju.

Wiele uwagi poświęcił P. Jaroszewicz kompleksowi spraw socjalnych: zagadnieniom budownictwa mieszkaniowego, lepszego zaopatrzenia rynku, polityce cen nowości rynkowych, podkreślając bezsporne osiągnięcia w zakresie podniesienia stopy życiowej ludzi pracy.

W zakończeniu swego wystąpienia Piotr Jaroszewicz podziękował klasie robotniczej i wszystkim ludziom pracy wybrzeża za ich wkład w realizację programu partii.

Na zakończenie spotkania zabrał głos E. Gierek, który nawiązując do toczących się w całym kraju dyskusji nad Wytycznymi podkreślił, iż od VI Zjazdu Partii dokonano ogromnego dzieła w przeobrażaniu kraju.

Miarą osiągnięć mijającego 5-lecia może być m. in. stworzenie ponad 1,8 mln nowych stanowisk pracy, gruntowne zmodernizowanie znacznej liczby zakładów przemysłowych, przekroczenie o ok. 45 tys. mieszkań planu budownictwa, niespotykany wzrost płac realnych. Kierunek działania nakreślony na VI Zjeździe Partii sprawdził się w praktycznym działaniu i powinien być kontynuowany po VII Zjeździe.

Nawiązując do rozmowy z pracownikami gospodarki morskiej w styczniu 1971 r. i do głosu w dyskusji na obecnym spotkaniu Edward Gierek powiedział: wyście nas nie zawiedli i myśmy was nie zawiedli.

Spotkanie zakończyła Międzynarodówka.

W zakładach przemysłowych Trójmiasta

W godzinach przedpołudniowych Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz oraz Edward Babiuch i Stanisław Kania odwiedzili Stocznię im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Głównym osiągnięciem „komunardów" jest opanowanie produkcji wielkich statków o nośności ponad 100 tys. ton. E. Gierek i P. Jaroszewicz obejrzeli montowany tu 117-tysięcznik do przewozu ropy, rudy i suchych towarów masowych.

I sekretarz KC PZPR i premier udali się następnie na teren największej inwestycji polskiego przemysłu okrętowego — budowy drugiego suchego doku, w którym będą mogły powstawać statki o nośności nawet 400 tys. ton.

Członkowie załogi przedstawili Edwardowi Gierkowi delegata stoczniowej organizacji partyjnej na VII Zjazd — **Kazimierza Komorowskiego.** Serdeczne rozmowy z robotnikami koncentrowały się wokół warunków ich pracy, dotychczasowego dorobku zakładu, jego perspektyw, możliwości i zwiększenia efektów pracy stoczniowców.

Członkowie kierownictwa partii zwiedzili z kolei budowę prototypowego zakładu doświadczalnego białka spożywczego pb-80 w Gdyni.

Kolejnym punktem wizyty była Gdańska Stocznia Remontowa. W tej największej nad Bałtykiem „klinice statków" remontuje się każdego roku ok. tysiąca jednostek kilkudziesięciu bander.

Goście zwiedzili także największą inwestycję stoczni — ośrodek remontu masowców, gdzie dzięki zainstalowaniu doku pływającego można dokonywać napraw statków o wyporności do 60 tys. DWT.

Stocznia Gdańska im. Lenina; w mijającym 5-leciu jej produkcja wzrosła o ponad 65 proc., a dostawy eksportowe — ponad 2-krotnie.

Stoczniowcy poinformowali gości, że w ostatnich latach opanowali budowę wielu najbardziej skomplikowanych statków, o najwyższym światowym standardzie. Jednym z nich jest budowany dla ZSRR promowiec „Skulptor Konenkow". E. Gierek serdecznie gratuluje projektantom i budowniczym statku.

Święto nauczycieli

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ską nauką i oświatą oraz zmiany jakie w niej zaszły w ciągu ubiegającego pięciolecia.

Uroczystość była okazją do wręczenia zasłużonym nauczycielom wysokich odznaczeń państwowych i resortowych. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowano: **Józefa Buzalę** — emer. dyr. XI LO w Nowej Hucie, **Antoninę Koptę** — emer. naucz. Techn. Gastronom. w Krakowie, **Włodzimierza Seniuka** — prac. WOiW Śródmieście, **Karolinę Wołek** — wiz. WOiW Podgórze. Złote Krzyże Zasługi otrzymali: **Stanisław Banach** — dyr. OUP w Krakowie, **Maria Gołda** — naucz. z Prandocina, **Adam Jonak** naucz. LO w Skale, **Emilia Kuś** — naucz. w Jangrocie, **Mirosława Lebiszczak** — gm. dyr. szkół w Kłaju. Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczono: dyr. ZSD w Sułkowicach, **Stanisława Kufreja** i nauczycielkę z Gdowa **Marię Markot.**

Medalem „Komisji Edukacji Narodowej" odznaczono: dyr. Przedszkola nr 114 **Marię Homę,** em. dyr. V LO w Krakowie **Stanisława Potoczka,** dyr. Zarządu PKS w Krakowie **Janusza Radeckiego** za szczególne zasługi w organizacji dowozu młodzieży do szkół zbiorczych i redaktor naczelną „Echa Krakowa" **Teresę Stanisławską-Adamczewską** za szereg akcji oświatowych podejmowanych z jej inicjatywy przez dziennik.

W trakcie uroczystości wręczono również Złote Odznaki ZNP, nagrody specjalne ministra oświaty i wychowania i nagrody kuratora. W uroczystości udział wzięli również prezydent miasta Krakowa **Jerzy Pękala,** przewodniczący RW FSZMP w Krakowie **Tadeusz Prokopiuk** oraz działacze oświatowi i przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych i związków młodzieży. (ag)

Obuwie dla kraju — nowe obiekty dla swego miasta

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

czają kooperanci. Z tymi ostatnimi często bywają kłopoty. Tak jest m. in. z producentem sztucznej skóry w Pionkach. Zbyt ubogi jeszcze wybór kolorów i nie zawsze najlepsza jakość tego surowca sprawia, że nie można w pełni zaspokoić potrzeb na obuwie tego typu.

Wraz z rozwojem zakładów rozwija się również samo miasto. Przy pomocy załogi m. in. wzniesiono piękny dom kultury i jeden z najładniejszych w kraju obiektów sportowych dla mistrzowskiej drużyny hokeja. W ostatnich latach stanął hotel dla 250 pracowników i przedszkole dla 120 dzieci. Trwają przygotowania do budowy żłobka, internatu, 520 mieszkań i innych obiektów.

Obok osiągnięć ma nowotarski kombinat i swoje kłopoty. Jednym z nich są spóźnienia pracowników dojeżdżających z okolicznych miejscowości, spowodowane nieregularnym kursowaniem zarówno pociągów jak i autobusów. A dodać należy, że każda minuta spóźnienia powoduje tu kolosalne kłopoty, opóźnia produkcję. Inny problem, to nierytmiczne podstawianie wagonów i ciężarówek do przewożenia gotowego produktu. Nierzadko zakładowe magazyny i hale pękają w szwach, a równocześnie klienci bezskutecznie poszukują nowotarskich butów w sklepach.

O tych i innych problemach, podczas spotkania mówili: **Tadeusz Bochenek, Czesław Szymeczko, Józef Niegłas, Teresa Jąkała, Władysław Kurpiel, Urszula Gawron, Franciszek Zabrzeski, Kazimierz Krawczyk, Gabriel Batko, Stanisław Leśny, Edward Kasprzykowski, Edward Dudek, Kazimierz Wróbel.** W spotkaniu uczestniczyli również sekretarz KZ PZPR **Franciszek Ligas** oraz zastępca dyrektora **Stanisław Pełka.**

Dziennikarze zwiedzili niektóre hale produkcyjne, wzorcownie, dom kultury i lodowisko. (ep)

DĘBICKI «STOMIL»: Wybór delegata na VII Zjazd

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

milu" w związku z prowadzoną rozbudową i modernizacją fabryki, a także o potrzebach mieszkaniowych i socjalnych. W starym zakładzie mimo starań trudno było zapewnić odpowiednie szatnie, łaźnie, magazyny itp.

Referat na konferencji wygłosił I sekretarz KZ **Stanisław Mroczek,** w obradach uczestniczyli m. in. sekretarz KW PZPR w Tarnowie **Stanisław Nowak,** starszy insp. w Biurze Listów i Inspekcji KC PZPR **Mieczysław Zawada,** I sekretarz KM PZPR w Dębicy **Wojciech Stamborski.**

W wyniku wyborów partyjną organizację zakładową „Stomilu" będzie reprezentował na VII Zjeździe **Jan Pieczonka** ślusarz wydziału remontu maszyn i urządzeń, wzorowy pracownik, znany jako inicjator czynów produkcyjnych i społecznych, członek Egzekutywy KW PZPR w Tarnowie i KZ PZPR, I sekretarz OOP w Wydziale Remontów. Ta oddziałowa organizacja partyjna należy do najlepiej pracujących w zakładzie. (al)

LIMANOWA: Przykład wyzwolonej inicjatywy

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Wyborczej PZPR, w pracach której uczestniczyli: sekretarz KW PZPR w Nowym Sączu — **Kazimierz Rygucki** oraz kierownicy Wydziałów KW: Organizacyjnego — **Julian Buda,** Rolnego i Gospodarki Żywnościowej — **Antoni Rączka.**

Sporo miejsca w dyskusji zajęły sprawy pracy wewnątrzpartyjnej — stwierdzono konieczność dalszego umocnienia ogniw podstawowych, szczególnie tych mniejszych liczebnie i działających na terenie wiejskim.

Konferencja wybrała nowe władze Komitetu Miejsko-Gminnego. I sekretarzem został wybrany ponownie **Czesław Dudek.** Dokonano też wyboru 14 delegatów na Konferencję Wojewódzką.

Konferencja uchwaliła program działania na najbliższe lata. (k-b)

Nowoczesna gospodarka przynosi efekty

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

— Tak duża hodowla wymaga zapewnienia dostatecznej ilości paszy — mówi J. Oraczewski — *dlatego też pod sam jęczmień i buraki pastewne przeznaczyłem 6 ha gruntu. Uprawiam też zielonkę.*

Efekty gospodarcze nie przyszły same. Wystarczy powiedzieć, że przy karmieniu zwierząt i w polu pracuje cała rodzina — żona Emilia, syn i córka (uczniowie miejscowego Technikum Rolniczego), a nawet najmłodszy syn.

— Dużą pomoc przy rozwoju hodowli uzyskaliśmy od Rejonowego Rolniczego Zakładu Doświadczalnego z Karniowic, a także od KZIR — dodaje na zakończenie przodownik zespołu — Jan Oraczewski. (cm)

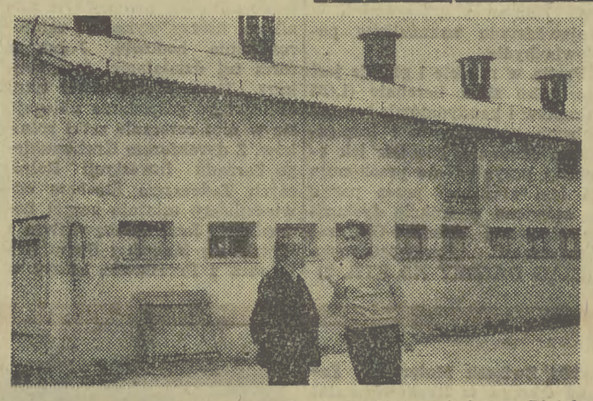

Jan Oraczewski członek zespołu hodowli tuczników w Piotrkowicach Małych w rozmowie z Tadeuszem Stochem, dyr. Krakowskiego Zarządu Inwestycji Rolniczych. Fot. Otto Link

Z dalekopisu

● (cas) **Komitet Polityczny** Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpoczął debatę nad międzynarodową współpracą w przestrzeni kosmicznej. Wziął w niej udział ambasador PRL **Eugeniusz Wyzner.**

● **W Warszawie** rozpoczęła się dwudniowa narada przedstawicieli central Związków Zawodowych krajów socjalistycznych, poświęcona zagadnieniom ochrony pracy.

● **Z udziałem** delegacji ze 111 krajów oraz reprezentantek organizacji międzynarodowych rozpoczęło się w Moskwie światowe spotkanie dziewcząt. Sekretarz generalny KC KPZR **L. Breżniew** wystosował do nich depeszę z pozdrowieniami.

● **W Paryżu** rozpoczęło się spotkanie przygotowawcze przed przyszłą światową konferencją Północ-Południe dla omówienia kryzysu energetycznego.

● **Zadania** środków masowego przekazu w przedzjazdowej dyskusji nad Wytycznymi na VII Zjazd PZPR omawiało w Warszawie XII Plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Książki, Prasy i Radia.

● **W Bejrucie** nastąpił spadek napięcia. Nie zanotowano tam poważniejszych incydentów zbrojnych.

● **Oddziały** wojsk brytyjskich zakończyły operację w południowej części hrabstwa Armagh skierowaną przeciwko członkom Irlandzkiej Armii Republikańskiej. Dokonano licznych aresztowań.

● **Ostatnie** badania wykazały, że na terenie Sudanu znajdują się duże złoża ropy naftowej.

Szarzyzna i ekstrawagancje

(Od naszego wysłannika na Konkurs Chopinowski)

Wiele w tym konkursie szarzyzny, ale zdarzają się też ekstrawagancje. Mocnym akcentem zakończyły się niedzielne przesłuchania. Francuz Alain Raes, który poprzednio opuścił swoją kolejkę z powodu złego samopoczucia, zaskoczył publiczność pianistyką w wielkim stylu. Już Nokturn c-moll op. 48 w swoim burzliwym, środkowym epizodzie z gwałtownymi pochodami oktaw zapowiedział pianistykę dużego formatu. To, co usłyszeliśmy jednak w etiudach, przechodziło wszelkie oczekiwania. Tempa wyśrubowane do maksimum, aż do ostatecznych granic ogromnych przecież możliwości technicznych, brzmienie rozsadzające fortepian — wszystko to mogło imponować, aczkolwiek nie obywało się bez pewnych szkód dla muzyki. Raes pobił rekord szybkości w Polonezie fis-moll, lecz nie uniknął w tym utworze fałszów i często przekraczał granice dobrej jakości brzmienia, forsował je w bezlitosny sposób. Gdyby też zagrał minimalnie wolniej Etiudę h-moll op. 25 nr 10, zapewne efekt artystyczny byłby lepszy.

Omawiam w swoich sprawozdaniach najciekawsze osobowości artystyczne, ujawniające się w I etapie. Trzeba jednak podkreślić, że obok nich wystąpiło już wielu dobrych pianistów, którzy pewnie znajdą miejsce w II etapie i mogą jeszcze w pełniejszy sposób zaprezentować swoje możliwości. Nie wystarczyło mi poprzednio miejsca na omówienie interesującej, liryczno-refleksyjnej indywidualności Kanadyjczyka Arthura Rowe, który zagrał bardzo pięknie Nokturn H-dur op. 62. Bardzo zdolną pianistką jest 20-letnia Austriaczka Christiane Schmidt.

Szkoda, że brak doświadczenia estradowego odbił się trochę na jej interpretacji etiud. Wczoraj przed południem dobrze zaprezentował się Petr Slavik z Czechosłowacji. Jego gra jest inteligentna, spokojna i skupiona, choć może mało barwna. Jest to przy tym pianista sprawny technicznie. Niepotrzebnie więc podyktował szalone tempo Etiudzie c-moll op. 25 nr 4, w rezultacie obraz dźwiękowy lekkich lecz prokofiewowsko pikantnych akordów zupełnie się rozmazał w swoich konturach.

Program 1 etapu — nokturn, trzy etiudy i polonez — sprawdza wszechstronnie zalety i niedostatki warsztatu pianistycznego i artystycznej osobowości. Kto wie jednak, czy niektórzy uczestnicy, skrępowani w I etapie tremą, nie zaskoczą nas zupełnie w II etapie. Tymczasem jednak oczekujemy na występy dalszych, nie znanych nam jeszcze młodych artystów.

LESZEK POLONY

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG

MOSKWA (PAP)

W poniedziałek w Moskwie rozpoczęło się 73 posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG, w którym biorą udział wicepremierzy krajów członkowskich.

Uczestnicy obrad omówili referat stałej komisji RWPG do spraw przemysłu maszynowego na temat głównych kierunków jej pracy w latach 1976—1980, wysłuchali referatu o działalności organizacji „Intermetal", oraz omówili inne zagadnienia dotyczące rozszerzenia i pogłębienia współpracy gospodarczej krajów RWPG.

Zabójstwo milicjanta w Nowym Sączu

(Inf. wł.) W sobotę około godziny 15 w „Barze Węgierskim" w Nowym Sączu wybuchła awantura. Wywołali ją stali bywalcy lokalu. Funkcjonariusz Komendy Miejskiej MO w Nowym Sączu, sierż. sztabowy Zbigniew Florek podjął interwencję. Chciał uspokoić awanturujących się. Jeden z nich, 23-letni Janusz Sz., dał się wyprowadzić z lokalu. W pewnym momencie zupełnie nieoczekiwanie rzucił się na prowadzącego go milicjanta i zadał mu dwa uderzenia w głowę. Sierżant Zbigniew Florek zmarł w karetce pogotowia w drodze do szpitala.

Podjęta przez Komendę Wojewódzką MO akcja poszukiwania sprawców tragicznego w skutkach wydarzenia zakończyła się w kilka godzin po zajściu. Janusz Sz. — karany uprzednio za udział w rozbojach — został zatrzymany. Czynu dopuścił się w stanie nietrzeźwym. Wypadek ten wywołał oburzenie społeczeństwa Nowego Sącza. Sierżant Zbigniew Florek cieszył się opinią dobrego funkcjonariusza MO. W czasie 13-letniej służby wyróżniał się sumiennością w pełnieniu odpowiedzialnych obowiązków.

Pogrzeb tragicznie zmarłego milicjanta odbędzie się w środę. (kaz)

Z pierwszej ręki

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Młodzież bowiem wypracowała wiele ciekawych form rozwijania wiedzy o Kraju Rad. Wielkim zainteresowaniem cieszą się olimpiady języka rosyjskiego, rozwija się korespondencja z żołnierzami, którzy kiedyś walczyli o wyzwolenie Krakowa, z rodzinami poległych, wreszcie bezpośrednia wymiana listów między uczniami polskich a radzieckich szkół. Konkursy plastyczne, piosenki radzieckiej, wiedzy o ZSRR itp. rokrocznie przynoszą bogate i ciekawe rezultaty. Podobnie jest zresztą i w zakładach pracy naszego województwa. Każdy rok przynosi też coraz ciekawsze formy wzajemnych kontaktów...

— ...choćby „Pociągi Przyjaźni"...

— To już tradycyjna i bardzo popularna akcja. Obecnie jednak planujemy organizację owych masowych wyjazdów do ZSRR trochę na innych zasadach. Będą to po prostu „Pociągi" o charakterze specjalistycznym. Np. wyjazdy rolników, pracowników określonych gałęzi przemysłu, studentów itp.

— Domyślam się, że w swoich działaniach ZK TPPR współpracuje z wieloma instytucjami, organizacjami społecznymi?

— Tak, i to bardzo często. Przede wszystkim mam tu na myśli Konsulat Generalny ZSRR w Krakowie, który w każdej chwili służy swoją radą, a i bardzo często konkretną pomocą. Mamy na co dzień żywe kontakty z Centralą Rozpowszechniania Filmów, Filharmonią, teatrami.

— Zarząd Krakowski posiada piękny, reprezentacyjny klub. Może słów kilka o jego propozycjach?

— Nasz klub prowadzi bibliotekę, czytelnię radzieckiej prasy, organizujemy cykl spotkań z czołowymi polskimi artystami prezentującymi najwartościowsze osiągnięcia rosyjskiej i radzieckiej kultury. Ostatnio także wprowadziliśmy w każdy piątek o godz. 17 konwersację w języku rosyjskim. Nie jest to typowy kurs, nie ma zapisów, list obecności itp., lecz konkretna pomoc dla tych wszystkich, którzy chcą lepiej opanować język rosyjski.

Rozmawiał:

JANUSZ HAŃDEREK

• SPORT • SPORT • SPORT •

Polscy piłkarze już w Amsterdamie

W poniedziałek w południe 18 polskich piłkarzy odleciało do Amsterdamu, gdzie w środę rozegrają międzypaństwowy mecz z cyklu eliminacji Mistrzostw Europy z Holandią. Trener Kazimierz Górski ma do dyspozycji 18 reprezentantów. Przypomnijmy ich nazwiska: bramkarze — **Tomaszewski** i **Mowlik,** obrońcy — **A. Szymanowski, Bulzacki, Żmuda, Wawrowski, Ostafiński** i **Polak,** pomocnicy — **Deyna, Ćmikiewicz, Maszczyk, Kasperczak, Bula** i **Kmiecik,** napastnicy — **Lato, Szarmach, Gadocha** i **Marx.**

„Będziemy mieli jednak więcej pracy, niż w Chorzowie — powiedział — myśląc o obrońcach, **Antoni Szymanowski.** — *Trzeba będzie więcej uwagi zwrócić na wzajemną asekurację. Jeśli uda nam się nie stracić bramki w pierwszych minutach, kiedy — jak się spodziewam — Holendrzy przypuszczą szturm, możemy ten mecz wygrać. O porażce nie myślimy".*

Robert Gadocha odczuwał jeszcze do niedawna skutki kontuzji odniesionej w meczu ligowym. Przed odlotem humor mu jednak dopisywał: — *„Czuję się już zupełnie dobrze. Po kontuzji nie ma śladu. Tworzymy obecnie zgraną drużynę i nie czujemy obaw przed środowym pojedynkiem. Wiem, że będzie to bardzo trudny mecz, lecz to nas dodatkowo mobilizuje".*

O godz. 14.00 po niespełna 2-godzinnym locie charterowym „TU-134" z polskimi piłkarzami na pokładzie wylądował na amsterdamskim lotnisku „Schiphol".

Amsterdam powitał polskich piłkarzy chłodną pogodą. W poniedziałek rano po raz pierwszy w tym roku spadł tu śnieg. Wyjątkowo wcześnie — twierdzą Holendrzy. Temperatura wahała się w ciągu dnia w granicach 5—6 st., ale było niemal bezwietrznie.

Autokar odwiózł polskich piłkarzy z lotniska do centrum Amsterdamu. Tu w samym sercu miasta znajduje się hotel „Sonesta" — baza naszej ekipy. Niewielki, ale komfortowo urządzony zapewnia polskim piłkarzom wszystkie wygody.

Polska — Holandia — po raz szósty

Mecz w Amsterdamie będzie 6 pojedynkiem piłkarskich reprezentacji Polski i Holandii. W dotychczasowych dwa zwycięstwa odnieśli Polacy, jedno Holendrzy, dwa razy padł remis. Różnica bramek korzystna dla naszej drużyny 7—4.

Oto wyniki dotychczasowych spotkań:

1 maja 1968 Warszawa: **Polska — Holandia 0:0,**

7 maja 1969. Rotterdam: **Holandia — Polska 1:0 (0:0),**

7 września 1969. Chorzów: **Polska — Holandia 2:1 (0:1),**

10 października 1973. Rotterdam: **Holandia — Polska 1:1 (1:1),**

10 września 1975. Chorzów: **Polska — Holandia 4:1 (2:0).**

Najlepszymi znajomymi z bolska są z obecnych kadrowiczów **Kazimierz Deyna** oraz **Jan van Beveren i Wim Suurbier,** którzy wystąpili we wszystkich 5 spotkaniach.

AKTUALNA TABELA GR. V

1. Polska	4	7	9—2
2. Holandia	4	6	11—7
3. Włochy	4	4	2—3
4. Finlandia	6	1	3—13

Holandia — Polska na antenie PR i TV

Środowy mecz eliminacji piłkarskich Mistrzostw Europy **Holandia — Polska** w Amsterdamie, będzie transmitowany w całości przez Polskie Radio i Telewizję. Początek obu sprawozdań o godz. 20.10 w programach pierwszych.

Hiszpania — Dania 2:0

Rozegrany w Barcelonie eliminacyjny mecz piłkarski Mistrzostw Europy (grupa IV) między **Hiszpanią i Danią zakończył się zwycięstwem gospodarzy 2:0 (1:0).**

Bramki zdobyli — **Pirri** w 40 min. i **Capon** w 85 min.

1. Hiszpania	5	3	2	8—4
2. Rumunia	4	5	3	8—3
3. Szkocja	4	4	4	4—4
4. Dania	5	1	9	2—11

Kadra Włochów na mecz z Polską

Kierownictwo włoskiej reprezentacji powołało przed meczem z Polską 18-osobową kadrę. W porównaniu z szestnastoma zawodnikami, którzy byli brani pod uwagę przed meczem z Finlandią, zabrakło tu Grazianiego, G. Moriniego i Pecciego. Trenerzy **Bearzot** i **Bernardini** powiększyli o dwóch piłkarzy skład kadry. Oto skład reprezentacji Włoch: bramkarze — **Zoff** (Juventus) i **Castellini** (Torino) oraz **Bellugi** (Bologna), **Benetti** (AC Milan), **Facchetti** (Inter), **Gentile** (Juventus), **Rocca** (Roma), **Anastasi** (Juventus) **Roggi** i **Antognoni** (obaj Fiorentina), **Causio** (Juventus), **Pulicci** (Torino), **Savoldi** (Napoli), **Zaccarelli** (Torino), **Capello, Cuccureddu, Scirea** i **Bettega** (wszyscy Juventus).

Po hokejowym preludium...

Pomimo że dopiero przed dwoma tygodniami rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwo I ligi hokeja na lodzie, 26 bm. będziemy mieli półmetek pierwszej fazy rozgrywek. Po niedzielnych meczach tabela przedstawia się następująco:

1. Baildon	5	8	38—12
2. ŁKS	5	8	32—11
3. Podhale	5	8	26—19
4. Polonia	6	8	28—24
5. Naprzód	5	6	27—16
6. GKS Kat.	5	6	24—15
7. GKS Tychy	6	4	14—24
8. KTH Krynica	6	4	25—53
9. Zagłębie	5	2	17—31
10. Legia	6	0	15—41

Jak z tego widać do miejsc w pierwszej czwórce walczącej o miejsca 1—4 w drugiej części rozgrywek kandyduje z równymi szansami aż 6 zespołów. Wiele wyjaśni się po meczach „na szczycie", które w najbliższą sobotę i niedzielę zostaną rozegrane w Nowym Targu: Podhale — Baildon i Podhale — Naprzód. Przypominamy, że do drugiej fazy rozgrywek w grupie „A", walczącej o miejsca 1—4 liczą się tylko wyniki spotkań bezpośrednich pomiędzy czterema najlepszymi zespołami, natomiast w grupie „B" o miejsca 5—8 wyniki wszystkich spotkań.

✻

Spore rozczarowanie przeżyli liczni sympatycy hokeja w Krakowie. Faworyzowany zespół II-ligowej **Cracovii** pod wodzą nwego trenera — **Zdzisława Masełki** zawiódł na całej linii. W spotkaniach z nie najsilniejszym rywalem wyszły na jaw wszystkie braki w przygotowaniu do sezonu. Zawodnicy są jeszcze nie rozjeżdżeni, brak im szybkości i skuteczności. Jesteśmy pełni obaw o wyniki kolejnych spotkań Cracovii, tym razem na wyjeździe z Unią Oświęcim. Chyba że „biało-czerwoni" zagrają przynajmniej o dwie klasy lepiej niż przeciwko GKS Jastrzębie. **(W.Gor.)**

Jutro w Krakowie początek turnieju I-ligowego koszykarzy

Jutro w Krakowie i Łodzi rozpoczynają się I-ligowe turnieje koszykówki mężczyzn. W każdym z nich wystąpi po 6 zespołów, **w Krakowie:** wicemistrz Polski — **Wisła Kraków, Lech Poznań, Spójnia Gdańsk, Pogoń Szczecin, Wybrzeże Gdańsk** i beniaminek — **AZS Warszawa,** a **w Łodzi:** mistrz Polski — **Resovia, Lublinianka, Start Lublin, Śląsk Wrocław, Polonia Warszawa** i beniaminek — **ŁKS Łódź.**

W turniejach, które będą trwały do niedzieli włącznie, codziennie zostaną rozegrane po 3 spotkania. Krakowski turniej zostanie zainaugurowany jutro o godz. 13.00 meczem **Pogoń — Wybrzeże,** a następnie o godz. 16.30 spotkają się **Lech — Spójnia** i o 18.15 **Wisła — AZS Warszawa.**

Kolejnymi przeciwnikami Wisły będą: **Lech** (czwartek, godz. 18.30), **Spójnia** (piątek, godz. 19.30), **Pogoń** (sobota, godz. 18.30) i **Wybrzeże** (niedziela, godz. 18.00). Dla ułatwienia obserwacji spotkań podajemy sympatykom koszykówki skład zespołu Wisły wraz z numerami: nr 4 — **Krzysztof Cięszki,** nr 5 — **Waldemar Wiśniewski,** nr 6 — **Piotr Langosz,** nr 7 — **Piotr Wielebnowski,** nr 9 — **Andrzej Seweryn** — kapitan zespołu, nr 10 — **Adam Gardzina,** nr 11 — **Jacek Dolczewski,** nr 12 — **Marek Ładniak,** nr 13 — **Dariusz Kwiatkowski,** nr 14 — **Jacek Międzik,** nr 15 — **Stanisław Matelak.** W rezerwie pozostają: **Janusz Seweryn, Zbigniew Kudlacz, Marek Dudziniec** i **Marek Twaróg.** **(W.G.)**

Komunikat PZB

Podczas ostatniego posiedzenia zarządu Polskiego Związku Bokserskiego rozpatrywano jeszcze raz sprawę dyskwalifikacji zawodników **Janusza Gortata, Bogdana Gajdy, Jana Krampy, Jana Górnego** i **Józefa Dominika.** Zawodnicy ci podczas zgrupowania kadry przed wyjazdem reprezentacji Polski do USA, samowolnie opuścili teren zakwaterowania, powracając w nocy w zamroczeniu alkoholowym. Ukarani oni zostali za to 3-miesięczną dyskwalifikacją.

Zarząd PZB po powtórnym przeanalizowaniu okoliczności, które spowodowały dyskwalifikację, postanowił — biorąc pod uwagę nienaganną postawę zawodników w okresie dyskwalifikacji przychylić się do ich prośby i pozostałą część kary zawiesić na okres trzech miesięcy.

Operacja na sercu

(Dokończenie ze str. 1)

Przyjechali w lutym tego roku. To nie tak wcześnie, skoro na tym placu budowy ludzie i maszyny z 60 przedsiębiorstw uwijają się już od dawna, niektórzy od samego początku, od 15 kwietnia 1972 r.

— *Pierwszy Wielki Piec zaczęły montować brygady Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego z Katowic* — mówi inż. Rydz. *Okazało się jednak, że przy takim kolosie bez wprawy ani rusz. A że my mamy za sobą 5 Wielkich Pieców Huty Lenina — tylko my, trzeba to tak powiedzieć — więc też nam ostatecznie powierzono do wykonania ten najważniejszy odcinek robót. Że teraz najważniejszy — o tym zdecydowała komisja rządowa i przyznała rejonowi II, rejonowi Wielkich Pieców, szczególne priorytety. Stanie Wielki Piec — huta ruszy w terminie. Nie — to nie.*

I tak operacja wszczepienia Hucie Katowice serca — kolosa stała się bodaj najważniejszym zadaniem „Mostostalu" i „Budostalu — I" (kompleksowy wykonawca rejonu II). Zadaniem — rzec by można — na miarę ambicji doświadczonej załogi, no i 30-letnich tradycji całego przedsiębiorstwa.

✶

Inż. Marian Rydz skończył w 1953 r. Wydział Mechaniczny Politechniki Szczecińskiej. Przez całe studia myślał, że na pewno, ale to na pewno, zajmie się konstruowaniem silników.

— *Pojedziesz, bracie, do Nowej Huty* — powiedział mu pełnomocnik do spraw zatrudnienia.

I jak dotąd — jakby w miejsce tych silników — wybudował inż. Rydz 5 Wielkich Pieców w HiL, kilka mostów, no a teraz jest tutaj. O sobie inż. Rydz stara się mówić jak najmniej. O swojej pracy w Hucie Katowice... a tak, o tym już prędzej. Mówi zatem na początku, że nietypowa. Huta Lenina powstawała etapami. Skończono budować jeden obiekt, rozpoczynano następny. A tutaj wszystko rośnie jednocześnie. I rośnie w marszu. Dokumentacja poszczególnych części Pieca wprost z deski projektanta przesyłana jest do wytwórcy konstrukcji. Nie ma czasu na to, by dokumentacja całego obiektu spęczniała w pełną teczkę.

— *Teraz od tego, czy wytwórcy nie zawiodą i czy w terminie nadejdą wszystkie dostawy konstrukcji, zależy cała batalia o dotrzymanie terminu* — mówi inż. Zduńczyk. — *Bo gdy o nas idzie, to my się nie boimy. Jeszcze nam plecy parują po Małogoszczy. Właśnie skończyliśmy budować cementownię. Tam też stoczyliśmy niełatwą batalię o dochowanie, a nawet skrócenie terminu. Batalię wygraną. Więc wiemy, na co nas stać.*

✶

Przeciętne miesięczne zarobki 320 mostostalowców montujących serce — olbrzyma: 7 tys. zł. Wysokie pensje dla wysoko kwalifikowanych spawaczy, monterów, operatorów ciężkiego sprzętu nie są rzadkością. To dużo? Na pewno tak. Jest czego zazdrościć? Ano czasami na pewno nie.

— *Nasz dzień przebiega tak: wstajemy o piątej* — mówi inż. Zduńczyk. — *W dwupokojowym mieszkaniu siedzimy we trzech oraz z-ca dyrektora „Mostostalu" Marian Kwolek. Tu na miejscu jesteśmy przed siódmą. Jeszcze nie pamiętam, byśmy pracę kiedyś skończyli o 15-tej. Nigdy. Bo jeszcze trzeba obejść plac budowy, jeszcze zostać na naradzie, jeszcze tylko komuś dostarczyć potrzebne natychmiast sprawozdanie. Gdy wychodzimy jest przeważnie 17-ta, 18-ta. Po drodze obiad w restauracji, o tej porze wypełnionej do ostatniego miejsca. Zakupy, jeszcze coś załatwić — i do domu, a raczej do mieszkania (bo tylko czasowe, służbowe mieszkanie), ściągamy koło 20-tej. Nasze hobby, książki, rozrywkę, nasze rodziny zostawiliśmy w Krakowie...*

W swoich opuszczonych domach zostawili więc zwykłe, ludzkie, codzienne radości, bez których na pewno na co dzień — trudno. Im — i wszystkim, którzy tutaj przyjechali z całej Polski, bez wyjątku. A przecież — przyjechali!

— *Ja tu byłem o wiele wcześniej, zanim jeszcze nasze przedsiębiorstwo objęło wykonastwo prac montażowych w rejonie II* — mówi inż. Rydz. — *Byłem tutaj kilka razy na wycieczce z kołem NOT. Przypatrywałem się temu kolosowi z ciekawością, i z żalem. Czemu — myślałem sobie — mnie tu nie ma? Czemu w tym sercu Huty nie ja zostawię swoją cząstkę? To jest dla każdego huciarza — jak my siebie nazywamy między sobą — próba, którą każdy chce przejść. Dlatego tu przyjeżdżamy. Bardzo często właśnie dlatego.*

To dobrze, myślę, że to stalowe serce kształtują ludzie z autentyczną pasją tworzenia nowego za wszelką cenę i wszędzie tam, gdzie nadarza się ku temu sposobność. Będzie szlachetniejsze.

ELŻBIETA DZIWISZ

TRAMWAJ POD SUKIENNICAMI

Przez dwa dni sala kina „Kijów" rozbrzmiewała różnojęzycznym gwarem. Międzynarodowe sympozjum pn. „Komunikacja miejska w miastach zabytkowych", zorganizowane przez krakowskie MPK, Stow. Inżynierów i Techników Komunikacji oraz Instytut Kształcenia Środowiska pod patronatem Międzynarodowej Unii Transportu Publicznego (UITP) zgromadziło ponad 120 specjalistów z 15 ośrodków Europy.

Temat sympozjum potraktowano bardzo różnorodnie. Prezentowano więc referaty o charakterze teoretycznym, omawiające główne kierunki miejskich rozwiązań komunikacyjnych we współczesnym świecie, przedstawiano historię i perspektywy rozwoju komunikacji w poszczególnych miastach Węgier, Czechosłowacji, NRD, ZSRR, Francji, Szwajcarii, Włoch, Hiszpanii; nie brakowało też przykładów praktycznych opracowań wybranych problemów (np. studium budowy tunelu komunikacyjnego pod centrum Poznania).

Wyjątkowa zgodność panowała co do przyczyn obecnej trudnej sytuacji komunikacyjnej wielkich miast: winą obarczano eksplozję motoryzacyjną. Jeżeli weźmie się pod uwagę, że przy prędkości 50 km/godz. pasażer tramwaju zajmuje 1,6 m kw. powierzchni jezdni, a człowiek, korzystający z własnego samochodu aż 59,3 m kw., to jasnym staje się fakt, że gwałtowny wzrost motoryzacji musi prowadzić do „paraliżu" komunikacyjnego większych skupisk ludności. (Widać to na przykładzie miast amerykańskich, budowanych z myślą głównie o komunikacji indywidualnej, a przeżywających obecnie ostry kryzys).

Dróg wyjścia z impasu należy więc szukać w tworzeniu sieci komunikacji masowej o standardzie konkurencyjnym w stosunku do indywidualnych środków transportu. Sieć taką tworzyłaby sieć elektryczna w ruchu podmiejskim i szybki, nowoczesny, poruszający się po wydzielonym torowisku tramwaj lub autobus elektryczny. Duży nacisk położono na konieczność pełnej izolacji tras komunikacji masowej i indywidualnej (warunkiem zastosowania autobusu elektrycznego w śródmieściu jest np. wydzielenie — przynajmniej w godzinach szczytu — specjalnego pasa ruchu, użytkowanego wyłącznie przez autobus i — ewentualnie — przez pojazdy specjalne karetki pogotowia, wozy straży pożarnej itp.). Rozwiązania podobne można naturalnie stosować w młodych aglomeracjach miejskich.

Zupełna zgodność poglądów panowała także w sprawie funkcji zabytkowych zespołów architektonicznych i ogólnego kierunku, w jakim powinny iść rozwiązania komunikacyjne w tych rejonach. Zabytkowe dzielnice muszą pozostać organizmami żywymi; możliwe jest co najwyżej częściowe odciążenie ich z nadmiaru pełnionych funkcji przez budowę nowych centrów handlowo-usługowych i kulturalnych. Z uwagi na średniowieczne ciągi komunikacyjne, należy bezwzględnie wyeliminować z zespołów zabytkowych indywidualny ruch kołowy. Niezbędny transport (zaopatrzenie sklepów itp.) odbywać się powinien w godzinach nocnych i to przy użyciu środków, nie zagrażających środowisku (wózki akumulatorowe itp.) W tej sytuacji jedynym możliwym rozwiązaniem komunikacji masowej jest — zejście pod ziemię. Kontrowersje dotyczą tylko rodzaju komunikacji podziemnej: kosztowne metro — czy stosunkowo płytki (a więc dużo tańszy) tunel szybkobieżnego tramwaju?

Jakie znaczenie miało sympozjum dla projektów nowych rozwiązań komunikacyjnych naszego miasta? Jak przedstawiają się koncepcje krakowskich projektantów w świetle przedstawionych w „Kijowie" referatów? O wypowiedź na ten temat poprosiliśmy głównego projektanta m. Krakowa *KRYSTIANA SEIBERTA*.

— *Nasz dorobek przedstawiony został jako jeden z wielu referatów; nie można więc mówić o ocenie konkretnych rozwiązań komunikacyjnych Krakowa, lecz raczej o sprawdzeniu pewnych ogólnych założeń naszej koncepcji. Generalnie — sprawdzian wypadł bardzo pomyślnie. Potwierdzono naszą tezę o pełnym wyczerpaniu możliwości dalszego prawidłowego rozwoju miasta w ramach istniejącego systemu komunikacyjnego, jak również konieczność wyeliminowania ruchu kołowego z obrębu Plant. Podkreślono również potrzebę budowy tunelu podziemnego, który obecnie byłby wykorzystywany dla ruchu tramwajowego, a w przyszłości — adaptowany dla systemu metra. Jednym ze szczegółowych efektów sympozjum jest konieczność powtórnej analizy lokalizacji tego tunelu. Jak wiadomo, proponowana przez nas trasa biegnie od Ronda Mogilskiego pod dworcem PKP do ul. Karmelickiej. Uczestnicy sympozjum podkreślili konieczność poprowadzenia tunelu bezpośrednio pod Rynkiem Gł. lub przynajmniej znacznego zbliżenia trasy do tego rejonu (naturalnie — na znacznej głębokości). Problem ten wymaga jednak dokładnego rozpatrzenia ze względu na niebezpieczeństwo naruszenia układu wód gruntowych i — co za tym idzie — znacznego wzrostu kosztów całej inwestycji.*

Nie wierzę w realne możliwości takiego rozwiązania ale — trzeba to oczywiście wziąć pod uwagę.

Szczerze mówiąc — bardzo zależało nam na potwierdzeniu konieczności „zejścia pod ziemię" z krakowską komunikacją. Nie łudźmy się: metro nie jest tanie; decyzja jego budowy pociąga za sobą znaczne konsekwencje gospodarcze i finansowe; dla wykonania tej inwestycji musimy podjąć nadzwyczajne środki.

Potwierdzono także naszą koncepcję pełniejszego wykorzystania istniejących linii kolejowych dla racjonalnego rozprowadzenia ruchu podmiejskiego (chodzi tu głównie o dojazdy do pracy). Uruchomienie przystanków w Batowicach, na Widoku, Azorach, Łobzowie, Zabłociu powinno skrócić czas dojazdu do miejsca pracy i odciążyć znacznie zarówno Dworzec Gł., jak i komunikację miejską. Walory takich rozwiązań podkreślali szczególnie mocno koledzy z NRD.

Korzystając z okazji, chciałbym przekazać krakowskiemu MPK wyrazy prawdziwego uznania za inicjatywę i doskonałą organizację sympozjum. Wszyscy jego uczestnicy przyjęli z pełnym zadowoleniem możliwość wymiany poglądów na złożone problemy komunikacji w miastach zabytkowych właśnie tu, w Krakowie.

MARIAN HANIK

Ci, których lubimy

nasi wychowawcy

Są nauczyciele, których uczniowie cenią i szanują. Są i tacy, co budzą najwyższe uczucia swoich wychowanków. Co w ich osobowości zjednuje sympatię, ułatwia kontakty z młodzieżą, cementuje wieloletnie przyjaźnie? Są to rzeczy nieuchwytne, czasem niemożliwe do naśladowania, oddajmy zatem głos samym dzieciom i młodzieży, niech powiedzą dlaczego właśnie ich kochają.

Magister RYSZARD MACUGA dopiero od dwóch lat uczy w szkole nr 33 w Krakowie. Niedawno ukończył studia, sam twierdzi, że jest pedagogiem teoretykiem, praktyki dopiero się uczy. A w momencie, gdy na okazjonalnej akademii wymieniono jego nazwisko, w sali rozległ się huragan braw. To młodzież cieszyła się, że wyróżniono ich „pana".

— *Za co mnie lubią? Po prostu lubią, nie wiem dlaczego* — powiedział pan magister — *może dlatego, że jestem wesoły.*

A co mówią same dzieci?

„Lubię naszego pana, bo urządza zgaduj-zgadule z geografii, dużo i ciekawie opowiada o wyprawach kosmicznych i różnych wydarzeniach ze świata."

„Jest miły, gra z nami w piłkę i urządza zabawy sportowe, jeździ z nami na wycieczki, rozmawia na interesujące tematy."

„O! Nasz pan jest strasznie śmieszny!"

„Jak mamy kłopot, to nam poradzi. Jest dla nas otwarty, uczy tak, żeby każdy zrozumiał, jest prawdziwym przyjacielem."

„Życie naszej klasy dzięki panu od geografii jest bardzo urozmaicone."

Takiego zdania są Kasia, Aldona i Agnieszka, Magda i Grażynka, Leszek i Wojtek, Krzysiek i Jacek.

W XIII Liceum im. Bohaterów Westerplatte popularność wśród młodzieży i sympatię uczniów zyskała sobie profesor ANNA MIELCAREK, która uczy języka polskiego. Dowodem tego było wręczenie jej dyplomu „Nauczyciela, którego lubimy" od Zarządu Dzielnicowego ZMS Śródmieście. I znów przyczyny sympatii są podobne. Interesująco wykłada, na jej lekcjach nie ziewa się, potrafi wzbudzić zainteresowanie nie tylko dla literatury, co zrozumiałe, lecz również dla problemów językowych i gramatyki. Lekcje „polskiego" są okazją do dyskusji na tematy pozornie oderwane lecz nurtujące młodzież. Pani Profesor znajduje też czas na dalekie wycieczki, na wyprawy do teatru, nie tylko wówczas, gdy grają „lekturę szkolną", lecz także na spotkania z czołowymi aktorami sceny i filmu, do teatrów studenckich, na przedstawienia eksperymentalne.

W jej sposobie prowadzenia zajęć nie ma sztampy — mówią uczniowie — jest surowa i wymagająca, ale nie drobiazgowa. Wymaga myślenia, ceni niezależny sąd. Dla nastolatków jest to najcenniejsze, chcą by traktowano ich jako partnerów a nie przedmiot... procesu dydaktycznego.

Od 12 już lat p. mgr ALEKSANDRA GOIK uczy w Zespole Szkół Mechanicznych przy al. Mickiewicza. Wcześniej pracowała w Szkole Rolniczej w Czernichowie. Ma więc spore doświadczenie pedagogiczne. Ale chyba nie tylko to decyduje, iż uważana jest za świetnego matematyka. Lubi swoją pracę i swój przedmiot.

Ma wśród grona pedagogicznego i wśród uczniów autorytet. Młodzież ceni ją i lubi. Za co? Mówią o tym uczniowie, których już 3 rok p. Goik uczy matematyki.

— „Potrafi dotrzeć do każdego. Kiedy wytłumaczy materiał, to trudno nie zrozumieć. Chyba, że ktoś nie chce. Bardzo dużo czasu poświęca na tłumaczenie nowych spraw".

— „Jeśli uczeń czegoś nie rozumie to wezwie do tablicy i tłumaczy jeszcze raz, aż do skutku. Nie traci czasu na pogaduszki. Pracujemy na lekcjach profesor Goik bardzo intensywnie. Ale matematyka jest dla nas ogromnie ważna. I chociaż czasami wolelibyśmy może mieć trochę luzu, wierzymy jednak, że w przyszłości to nam się przyda".

— „Lubimy ją, mimo iż jest taka wymagająca i czasami sporo dwój poleci na lekcji. Ale chyba tak powinno być, bo to trudny przedmiot".

— „Wymaga, ale dobrze uczy i wie czego chce. Wpaja nam systematyczność".

— „Pamięta wszystkie grzeszki, ale też pamięta, gdy się bierze aktywnie udział w lekcji i potrafi to ocenić. Niejednemu z nas zdarzy się przyjść na lekcję nieprzygotowanym. Jeśli z ważnych przyczyn — pani profesor zawsze okaże wyrozumiałość. Ale na wykrętach od razu się pozna i wyciągnie konsekwencje".

Telewizja

Reklamy i reklamacje

Reklama może być sztuką. I powinna. Gorzej, jeśli usiłuje naśladować tylko to, co w sztukach TV jest zabiegiem czysto mechanicznym. Czyli formę nagrań taśmowych. Utrwalenia bowiem widowisk teatralnych mogą mieć wartość archiwalną, podczas gdy ta sama reklama pojawiająca się co pewien czas na ekranie telewizora, może zamienić się w sztukę dla sztuki. I w propagowanie czegoś, czego (już, jeszcze) nie ma.

A najgorzej, gdy owe przerywniki reklamowe w programie nie liczą się z samym programem. Jeśli więc nawet w transmisji interwizyjnej stare nagrania reklam „urywają" np. 5—7 minut z piłkarskiego meczu międzypaństwowego Polska — Węgry, to znaczy, że ani nieaktualna reklama nie w porę nie spełnia swojej właściwej funkcji, ani koordynator programu nie wywiązuje się ze swoich podstawowych obowiązków. Nos dla tabakiery?

Żeby było jeszcze śmieszniej, pierwszą relację z rozpoczętego IX Konkursu Chopinowskiego podaje się... bez dźwięku. Bo niby, czy to ważne, że muzykę fortepianową musi się słyszeć?

Rzeczy na pozór drobne, a przecież irytujące. Tak, jak drobne „ulepszenia" programu sobotniego, w którym zamiast tradycyjnego „okienka" filmowego wieczorem, ładuje się aż trzy pozycje rozrywkowe podobnego gatunku: widowisko teatralne, teatralno-kabaretowe i kabaretowe. Farsa Gozdawy i Stępnia „Bliźniak" była powtórzeniem, Jeremi Przybora zaczyna się powtarzać (opowieść o staruszkach), zaś „Alewizja" poznańskiej spółki autorskiej powtarzała — ale na ogół w dowcipnych parodiach — to, co nam łaskawa Telewizja zazwyczaj serwuje jako programy serio i na wesoło. Pomysłów tu było wiele, lecz niektóre rozwodniły się w dłużyznach, zwłaszcza w części „Wenus". Chyba, że chciano nam świadomie pokazać karykaturę zanudzań telewidzów na różnych obszarach normalnej działalności TV... Najbardziej celną satyrą okazały się „Wybicia" z serii „Sport i rozrywka". Jak widać, parodiowanie twórczości z własnego podwórka przychodzi najłatwiej i dostarcza najwięcej inwencji. Gdyby potraktować na tej zasadzie część III Alewizji „Zabaw się w mój świat", otrzymalibyśmy puentę tzw. przesadyzmu piosenkarskiego na małych ekranach. W każdym razie był to sprawny technicznie i dopracowany w szczegółach program rozrywkowy, podkreślający pewien specyficzny styl poznańskiego Zespołu TVP, pomimo zapożyczeń formalnych z dialogów Dobrowolskiego i Pokory („Ekspres") czy niektórych filmów z serii „Róże Montreux".

Teatr Poniedziałkowy przedstawił „Wino domowej roboty" P. Hajnego. Rzeczywiście, domowej roboty. Czeska komedio-farsa o rodzinie zdominowanej przez zaborczą miłość matki przypominała nieco zmodyfikowane perypetie współczesnych Dulskich. Szczególnie w tonie i stylu gry pary: Wiesława Mazurkiewicz — Janusz Kłosiński. Mnóstwo drobiazgowych obserwacji obyczajowych, nawet trafnych — nie zastąpi jednak braku pogłębienia psychologicznego, a czarno-białe etykietki bohaterów utworu nie stworzą dramatu z prawdziwego zdarzenia. Toteż trochę z obawą obserwuję tendencje do coraz częstszego obniżania poziomu literackiego poniedziałkowych premier. Teatr popularny bowiem nie powinien być mało ambitny pod względem artystycznym.

Ambitnym zamierzeniem miał być natomiast program „Studio Józefa Szajny". Był zaledwie cząstkowym przeglądem wizji plastycznych Szajny w teatrze eksperymentalnym. I dość naiwnym komentarzem intelektualnym samego inscenizatora, dla którego przeważnie teksty literackie sztuk nie są materią, godną wiernej interpretacji scenicznej. Tak, jakby brany na warsztat „tekst" nie zawierał żadnej konstrukcji dramaturgicznej, był zawsze dla teatru czymś płaskim, opisowym — a więc jednowymiarowym i dopiero reżyser musiałby mu (tekstowi) dopisywać prawdziwie dramatyczne znaczenia oraz działania. A dlaczego np. Swinarski mógł dochowywać wierności autorom i tekstom — mimo tego, że przebudowywał scenę oraz widownię dla potrzeb swych inscenizacji i tworzył swój teatr oryginalny, nie przerabiając na nice twórców dzieł dramatycznych? Szajna przecież nie potrzebuje reklamy dla własnych, twórczych wizji. Ale należy wnosić reklamacje w związku z tym, co w uproszczony sposób chce nazwać podbudową teoretyczną swego spojrzenia na teatr...

BOB

Dary jesieni
CAF — Rozmysłowicz

Górująca nad całą okolicą forteca jest usytuowana na szczycie trzystumetrowej góry, porośniętej na zboczach lasem. Im wyżej ku szczytowi tym rzadsza była roślinność, wreszcie u samej góry widniał bazaltowy blok skalny o wysokich na 40 metrów, pionowych ścianach. Dookoła na dole — rozległa dolina Elby i miasteczko o tej samej nazwie co twierdza.

Na szczycie skała tworzy niejako platformę o powierzchni około dwóch hektarów, z czego połowę zabudowano, a drugą zamieniono w ogród. Płaskowyż otoczono wysokim murem, najeżonym blankami i wieżami.

Zamek w ciągu swej historii miał rozmaitych lokatorów. W XIX wieku było tu więzienie dla oficerów zawodowych. Potem służył jako pensjonat emerytów. I oto znów zamek powrócił do swej dawnej roli. Po kampanii niemiecko-francuskiej 1940 r. uwięziono tu około stu francuskich generałów i admirałów. Liczba niemieckiego personelu i wartowników była mniej więcej równa liczbie jeńców.

Po krótkich formalnościach rejestracyjnych generała umieszczono w budynku na samym szczycie wzgórza, na drugim piętrze. Przez maleńkie okienko widać było w dole betonowe wewnętrzne podwórze.

W pokoju łóżko, stolik, krzesło, odrapana miednica, konewka. W kącie obskurny kubeł o wiadomym przeznaczeniu. Zgrzytnęły rygle i generał pozostał sam w tej ponurej celi. Do jedzenia nie zostawiono nic oprócz kromki chleba i cienkiego plasterka kaszanki. Generał umęczony

— 8 —

daleką drogą nie tknął jedzenia. Wyciągnął się na żelaznym łóżku i zasnął.

Generał Giraud od pierwszej chwili pobytu w Königstein starał się nie ulegać depresji. Powzięta już w momencie dostania się do niewoli myśl o ucieczce towarzyszyła mu odtąd nieustannie.

Już przy robieniu obowiązkowych zdjęć fotograficznych, starał się aby zdjęcie wyszło niewyraźnie. Wybronił się przed zrobieniem przez fotografa drugiego zdjęcia ironicznie stwierdzając, że przecież nie potrzebuje paszportu do turystycznych wycieczek po kraju Goethego i Dürera, a zdjęcie jest przeznaczone dla administracji obozu.

I rzeczywiście, później to kiepskie zdjęcie generała Giraud, było jedynym, jakim hitlerowcy dysponowali. Ale nie uprzedzajmy wypadków.

Rozpoczęła się codzienna wegetacja jeniecka i chociaż był to obóz o nieco lżejszym reżimie niż w innych oflagach, większość uwięzionych popadła wkrótce w stan rezygnacji i depresji.

Giraud miał już ponad sześćdziesiąt lat, a w tym wieku już inaczej widzi się świat i ludzi, inaczej też planuje się ucieczkę niż mając lat, powiedzmy, dwadzieścia pięć czy trzydzieści. Nie był także okazem zdrowia, dokuczała stara rana nogi i kontuzja kręgosłupa odniesione jeszcze w czasie I wojny światowej.

Dolegliwości te odezwały się ze zdwojoną siłą w murach Königsteinu. Przez całą zimę 1940—1941 roku generał czynił wszystko, co w obozowych warunkach było możliwe, aby odzyskać sprawność swej prawej nogi. Kiedy stan zdrowia nieco się poprawił, Giraud zaczął na serio rozważać różne warianty ucieczki. Jedno było już jasne od początku. W pierwszej fazie ucieczki musiał znaleźć się poza obrębem twierdzy Königstein. Ale później?.. Giraud zdawał sobie doskonale sprawę, na jakie trudy i niebezpieczeństwa naraża swój niemłody już i fizycznie niepełnosprawny organizm. Poza tym, myśląc logicznie i trzeźwo oceniał, że bez pomocy z zewnątrz ucieczka na własną rękę nie ma prawie żadnych szans powodzenia.

Wszyscy więźniowie, a także niemiecka straż, pomieszczeni byli w komplecie budynków, oddzielonym metalową siatką od ogrodu. W wyznaczonych godzinach do ogrodu mieli wstęp również więźniowie. W tak zwanym „bocianim gnieździe" na specjalnej wieży strażniczej, dzień i noc tkwił wartownik uzbrojony w karabin maszynowy.

— 9 —

Wejścia do fortecy znajdowały się po obu jej stronach. Jedno, którym gen. Giraud wchodził do twierdzy i drugie, do którego można było z dołu dojechać potężną winda. Mogły się w niej zmieścić dwu, i trzytonowe ciężarówki. Nocą wokół twierdzy krążyły patrole z psami.

Warunki terenowe, a zwłaszcza usytuowanie twierdzy na szczycie masywu skalnego o urwistych, pionowych ścianach spowodowały, że Niemcy zlikwidowali po jakimś czasie patrole z psami jako niepotrzebne. Mogli nie bez racji przypuszczać, że ucieczka stąd jest absolutnie nierealna, zwłaszcza że więziono tu, bądź co bądź, poważnych i starszych wiekiem generałów

Giraud, snując plany ucieczki z tego — oddalonego o 800 km od Francji — miejsca, zwracał baczną uwagę na wszystkie tego rodzaju zmiany w systemie ochrony. Każdy, bowiem wariant ucieczki musiał się zaczynać od wydostania się na zewnątrz fortecy. Ale nie mniej ważna była druga faza: pokonanie dużego odcinka drogi z Königsteinu do granicy szwajcarskiej lub francuskiej gdyż te tylko wchodziły w rachubę. W drodze trzeba będzie posługiwać się językiem niemieckim — dobre więc opanowanie tego języka jest absolutnie konieczne.

Komendant twierdzy, gen. Genthe zezwalał niekiedy więźniom na spacer po miasteczku Königstein leżącym u podnóża góry. Robił to zabezpieczając się tylko „słowem honoru" więźniów, że nie uciekną.

Gdy więźniowie wracali do twierdzy, zobowiązanie „traciło moc".

Hitlerowcy, upojeni sukcesami wojennymi przestrzegali jeszcze na ogół w tym czasie, do połowy 1941 r. konwencji międzynarodowych w sprawie jeńców wojennych.

(Ciąg dalszy nastąpi)

aktualności

Nauczycielom w dniu Ich Święta

Niezmierną wdzięczność i szacunek wyrażamy dziś dla ludzi, od których gorących serc, umysłów, trudu i pasji działania zależy wychowanie młodego pokolenia. Spośród kilkudziesięciu nauczycieli i wychowawców wyróżnionych na piątkowym spotkaniu w Tarnowie odznaczeniami i nagrodami państwowymi, prezentujemy dziś — w Dniu Nauczyciela — długoletnią nauczycielkę **Zofię Masztelarz**, którą minister oświaty i wychowania Jerzy Kuberski udekorował Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (na zdjęciu).

Nauczycielka historii przepracowała 47 lat w zawodzie nauczycielskim będąc przez lat kilkanaście dyrektorem Szkoły Podstawowej im. M. Konopnickiej w Tarnowie. Jej staraniom i pasji organizatorskiej szkoła zawdzięcza między innymi nowy i piękny budynek, a także znakomite wyniki nauczania. Pani dyrektor, dziś już na emeryturze, to nie tylko dobry pedagog. W jej bogatym życiorysie wiele miejsca zajmuje działanie w organizacji partyjnej, Lidze Kobiet i organizacjach związkowych.

(sad)

Fot. Cz. Knapik

*

Tegoroczne obchody Dnia Nauczyciela w województwie nowosądeckim — stwierdził wicekurator oświaty i wychowania mgr **Ireneusz Wrzesień** — staną się szczególną okazją do zbilansowania naszych osiągnięć na polu oświaty, a także zacieśnienia współpracy rodziców i środowiska ze szkołą. **Uroczyste obchody święta pracowników oświaty, zainaugurują spotkanie Egzekutywy KW PZPR i kierownictwa Urzędu Wojewódzkiego w Nowym Sączu z reprezentacją wyróżniających się pedagogów.** Podobne uroczyste spotkania środowiskowe z pracownikami oświaty odbędą się także we wszystkich miastach i gminach województwa.

Obecnie jednym z większych problemów młodego województwa są niedobory kadrowe pedagogów, określane liczbą 300 osób. Zbyt mała jest jeszcze również grupa nauczycieli posiadających cenzus wyższego wykształcenia. W przyszłości jednak sytuacja ta ulegnie wyraźnej poprawie. **Aktualnie bowiem podwyższa swoje umiejętności zawodowe 1.390 pedagogów, a w przyszłej 5-latce studia magisterskie podejmie dalszych 1.100 osób, a 530 przystąpi do egzaminu eksternistycznego ubiegając się o cenzus studiów wyższych.**

Na swoje święto nowosądeccy nauczyciele otrzymają jakże im potrzebne inwestycje. **W najbliższych dniach w województwie zostanie oddanych 6 domów nauczyciela: w Męcinie, Porębie Wielkiej, Roztoce Wielkiej, Czarnym Dunajcu, Krościenku, Skrzypnem,** które budowane były systemem gospodarczym z pomocą czynów społecznych ludności. Budowa kolejnych 5 domów nauczyciela znajduje się w toku realizacji.

(jot-ka)

Trwają wybory delegatów na Konferencje Miejskie PZPR

Dziś i jutro bocheńskiego hutnictwa

W czasie ogólnopartyjnego zebrania w Zakładzie Przetwórstwa Hutniczego w Bochni mówiono wiele m. in. na temat realizacji przez załogę zobowiązań i czynów społecznych. Pracownicy ZPH mają się czym pochwalić. **Zobowiązania o dodatkowej produkcji zrealizowano do końca września br., dostarczając ponad plan 10.073 tony profili,** używanych m. in. w budownictwie. **Ponadto załoga przepracowała 13 tys. godzin przy robotach społeczno-użytecznych** przy urządzaniu ogródków pracowniczych działkowych i przy porządkowaniu terenu zakładu. Niedziela 30 listopada będzie w ZPH dniem czynu zjazdowego.

W dyskusji, w której głos zabrał m. in. sekretarz KW PZPR w Tarnowie **Jan Siudak**, podkreślano także konieczność jak najszybszego przygotowania załogi do opanowania bardzo trudnej technologii produkcji w budującej się Walcowni Blach Transformatorowych. **Będzie to jedyny tego typu zakład w krajach RWPG i jeden z nielicznych na świecie.**

Na Konferencji Miejskiej PZPR organizację partyjną ZPH będzie reprezentować 21 delegatów. (AL)

Zakładowa organizacja ZMS przy NZPS „Podhale" należy do przodujących. Młodzi z „Podhala" zajęli czołową pozycję w ogólnopolskim przeglądzie stanowisk pracy, inicjują wiele czynów społecznych, prowadzą także szeroką działalność na rzecz środowiska.

Sztandar dla młodych z „Podhala"

Dowodem uznania dla zetemesowców jest fakt ufundowania dla ZZ ZMS przez załogę Kombinatu sztandaru. W trakcie uroczystości jego wręczenia wyróżniających się młodych udekorowano Odznakami im. Janka Krasickiego. Otrzymali je m. in. **Teresa Jąkała, Józef Hudy** oraz **Józef Niegłos** — przew. Rady Zakładowej, który na co dzień współpracuje z młodzieżą.

Nowe oblicze Jordanowa

Przed pięciu laty Krakowskie Zakłady Armatur zlokalizowały swoją filię w Jordanowie. Przed miasteczkiem otwierała się duża szansa. Wiadomo: rodzącemu się przemysłowi towarzyszą poważne zmiany gospodarcze i społeczne. Budowano więc zakład produkcyjny, uczono młodzież z Jordanowa i okolic nowych zawodów. KZA produkują armaturę dla wodnych i parowych urządzeń ogrzewczych. Na wyroby te czeka budownictwo, przemysł stoczniowy.

Zgodnie z oczekiwaniami rozwój zakładu w Jordanowie następował szybko. Projektowaną zdolność produkcyjną osiągnięto w styczniu br., o trzy miesiące wcześniej niż zakładano. KZA w Jordanowie rozbudowują się nadal nie przerywając produkcji. Drugi etap rozbudowy zakładu zakończy się w marcu 1977 r. Na inwestycje przeznacza się 360 mln zł. Zatrudnienie wzrośnie do około 1500 osób.

Krakowskie Zakłady Armatur pomagają miastu w rozwiązywaniu problemów typu komunalnego. Wybudowano już kilka bloków po 18 mieszkań każdy. Trwają przygotowania do budowy 2 wieżowców dla 130 rodzin, lekarskiej międzyzakładowej przychodni, żłobka, przedszkola. Powstanie także zakładowy ośrodek kultury, który będzie placówką otwartą, a na budowę ujęcia wody na Skawie oraz wodociągów przeznaczy się 18 mln zł. (kaz)

Dla siebie i turystów

Żegocina ma ambicje stać się wzorową wsią letniskową. Przemawiają za tym jej znakomite walory krajobrazowe i klimatyczne oraz niedawno odkryte źródła wody leczniczej „Zuber"

Ostatnimi laty wieś zmieniła gruntownie swój wygląd. Dla potrzeb wczasowiczów pobudowano m. in. pawilony gastronomiczne, basen, wyciąg narciarski. Powstała szeroka sieć kwater prywatnych. Włodarze gminy starają się, by wraz z obiektami typu rekreacyjno-wypoczynkowego szły w parze: porządek, czystość, dobre zaopatrzenie, godziwe warunki wypoczynku.

W konkursie na najlepszą miejscowość wypoczynkową Żegocina zdobyła pierwsze miejsce w Tarnowskiem. Obecnie opracowano plany i dokumentację nowego ośrodka sportowo - wypoczynkowego. Szereg prac wykonuje w czynie społecznym Politechnika Krakowska i zaprzyjaźnione biura projektów oraz sami mieszkańcy. (sad)

Dnia na dzień

OBCHODY DNIA WOJSKA POLSKIEGO W TUCHOWIE

Bardzo okazale wypadły obchody Dnia Wojska Polskiego w Tuchowie. Kulminacyjnym momentem było oficjalne otwarcie wznoszonego społecznym sumptem Domu Ligi Obrony Kraju i terenowego Oddziału Samoobrony. Członkowie obu organizacji przepracowali wiele godzin przy budowie nowego obiektu. Jego pomieszczenia służyć będą także Gminnemu Ośrodkowi Kultury. Natomiast pod Pomnikiem Ofiar Faszyzmu mieszkańcy Tuchowa złożyli wieńce i kwiaty. (tor)

100 LAT PRZEWODNICTWA TATRZAŃSKIEGO

Sto lat minęło od chwili, gdy w Tatry wyruszyły pierwsze grupy turystów prowadzone przez górali. Dzisiaj grupa przewodników tatrzańskich liczy ponad 250 osób i cieszy się znakomitą opinią wśród wycieczkowiczów z całego kraju i ze świata.

Z okazji 100-lecia przewodnictwa tatrzańskiego w Zakopanem odbyły się uroczystości jubileuszowe. W trakcie spotkania w sali Teatru „Morskie Oko" przewodnikom wręczono sztandar ufundowany przez Urząd Miejski w Zakopanem, a także odczytano list z gratulacjami i najlepszymi życzeniami wystosowany przez Egzekutywę KW PZPR w Nowym Sączu. Najbardziej wyróżniający się przewodnicy otrzymali odznaki „Zasłużonego Działacza Turystyki" i odznaki PTTK.

CZYN ZJAZDOWY MŁODZIEŻY

Młodzież Zespołu Szkół Gastronomicznych w Nowym Sączu podjęła zobowiązania zjazdowe. Zobowiązano się wzmożoną nauką i dyscypliną dążyć do dobrych wyników. W ramach hasła: *„Niech się staje z każdym dniem piękniejsze"* — młodzież przepracuje na rzecz miasta 1.200 godzin. Zespołom wyróżniającym się w wykonaniu zobowiązań będą nadawane tytuły „Klasa Czynu Zjazdowego". (k-b)

STYL CZY SMAK?

Zmiana wystroju wnętrza popularnego w Brzesku „Pawilonu Okocimskiego" wywołała sporo kontrowersji wśród jej bywalców. Główny zarzut jaki się stawia, to zamienienie starego wystroju pawilonu myśliwskiego na zalipiański zajazd. Bezsprzecznie natomiast poprawił się jadłospis. Potrawy regionalne i staropolskie cieszą się dużym powodzeniem. Ostatnio wprowadzono kolejne, już typowo lokalne danie — zapiekankę po okocimsku. (tor)

REMONT W NIEDZICY

Muzeum Zamku w Niedzicy będzie zamknięte do końca listopada br. ze względu na przeprowadzane prace remontowe.

Plenum ZW ZSMW w Tarnowie

Młodzi - gospodarzami wsi

Udziałowi młodych rolników w realizacji programu rozwoju gospodarki żywnościowej w Tarnowskiem poświęcone było ostatnie plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego ZSMW w Tarnowie. W najbliższych latach — jak się przewiduje — z tarnowskiej wsi odejdzie prawie 2 mln ludzi. Przed młodymi rolnikami stoi zatem ogromne zadanie właściwego zagospodarowania ziemi drogą specjalizacji, mechanizacji, słowem — nowymi metodami gospodarowania. Nie mniej ważne od spraw produkcyjnych jest przeobrażenie stosunków na wsi: więcej placówek kulturalnych, szersza baza socjalna, wyższy poziom życia — stwierdził w swym referacie wiceprzewodniczący RW FSZMP **Jerzy Jabłoński.**

W trakcie dyskusji młodzi mówili o swych sukcesach, postulowali przyspieszenie regulacji stosunków własnościowych, zwracali uwagę na konieczność lepszego funkcjonowania instytucji świadczących usługi dla rolnictwa, podniesienia poziomu nauczania w szkołach rolniczych itp. Wysunięto propozycje, by organizacja i władze wojewódzkie otoczyły specjalną opieką 50 najlepszych młodych rolników.

(SAD)

Nasz konkurs trwa

Wybieramy najlepszą placówkę handlową WSS w Dębicy

● NA ZWYCIĘZCÓW CZEKAJĄ LICZNE NAGRODY.

● DZIŚ KOLEJNY KUPON — NASTĘPNY W CZWARTEK.

KUPON KONKURSOWY

Głosuję na _____

Imię i nazwisko _____

Adres _____

Uwaga: Głosując na sklep, należy podać w kuponie jego numer.

Dzieci na pokładzie M/S Nowy Sącz

Dzieci starsze szkoły podstawowej nr 9 w Nowym Sączu, wybrały się aż do Gdyni, gdzie na redzie portu cumował statek m/s „Nowy Sącz". Gości witał osobiście kapitan STANISŁAW LEWANDOWSKI i krajan z Zabełcza — starszy oficer JÓZEF TOBASZEWSKI. Dzieciom — ku przerażeniu nauczycielek pozwolono buszować po całym statku, ba, nawet dobierać się do rozbierania niektórych części. Chłopcy — jak jeden mąż przyrzekli uroczyście, że po ukończeniu szkoły zostaną marynarzami.

W zorganizowaniu wycieczki pomógł Komitet Rodzicielski oraz opiekun placówki — KPBP „Południe".

Jedna sprawa zasmuciła nas w relacji z wyprawy nad Bałtyk: na pokładzie statku nie ma za wiele pamiątek z Nowego Sącza może z wyjątkiem ZNTK. Pozostałe zakłady nie pozostawiły na pływającym „ambasadorze" „Nowego Sącza trwałych pamiątek. Na zdjęciu z rynkiem grodu nad Dunajcem widać jako żywo... kocie łby. Marynarze chętnie widzieliby salon — a w nim aktualny obraz Nowego Sącza Taka propozycja nie przerasta możliwości miasta, które swoje imię użyczyło wodowanemu przed 5 laty statkowi. (k-b)

KTO ZGUBIŁ PORTMONETKĘ, PARASOL I... MARYNARKĘ?

16 września br. na postoju taksówek przy placu Kazimierza w Tarnowie znaleziono aksamitną marynarkę męską, zaś 26 września przy kiosku „Ruchu" na ul. Wałowej — portmonetkę. 6 bm. pozostawiono w samochodzie czarny parasol. Wszystkie te zgubione przedmioty można odebrać w sekretariacie Komendy Miejskiej MO w Tarnowie — pokój nr 39.

Domki jednorodzinne i mieszkania

Braki mieszkaniowe są w Tarnowie powszechnie znane. Na mieszkania oczekuje kilkaset najbardziej potrzebujących rodzin. A tymczasem kilkadziesiąt domków jednorodzinnych stoi niezamieszkałych. Ich właściciele albo przez długie lata nie kwapią się z wykończeniem swych posesji, lub gotowe już, wykończone lokale pozostawiają puste i nie zamieszkałe. Tym samym blokują mieszkania w budownictwie państwowym i spółdzielczym.

Władze miejskie oceniają, że tym sposobem nie wykorzystanych jest ok. 200 mieszkań, co stanowi przecież ilość pokaźną. W najbliższym czasie Urząd Miejski zamierza podjąć decyzję zmierzającą do wykupu domków, których właściciele nadmiernie przeciągają termin zakończenia ich budowy lub nie wprowadzają się do budynków już wykończonych.

(sad)

CO, GDZIE, KIEDY?

14. X., wtorek — Kaliksta jutro Jadwigi

TEATRY

STARY (Jagiellońska 1): St. Wyspiański: Wyzwolenie — 19.15, **KAMERALNY** (Boh. Stalingradu 21): J. Janczarski: Kopeć — 19.15, **BAGATELA** (Karmelicka 6): St. Grochowiak: Okapi — 19.30, **LUDOWY** (os. Teatralne 34): L. Budrecki — I. Kanicki: Dziś do ciebie przyjść nie mogę... — 19.15, **GROTESKA** (Skarbowa 2): K. Barnaś: Ptak — nie-ptak — 10, **EREF 66** (pl. Wolnica 1): Timeo Danaos — 20.

TARNÓW — SOLSKIEGO (Mickiewicza 4): Scena duża: A. Czechow: Trzy siostry — 19.

KINA

WOJ. NOWOSĄDECKIE

NOWY SĄCZ — Podhale: Synowie szeryfa (USA 15 lat), **Krokus:** Moja wojna, moja miłość (pol. b.o.), **CZARNY DUNAJEC — Podhale:** Dziewczyna z gór (jug. 15 lat), **GORLICE — Wiarus:** Lady Caroline Lamb (ang. 15 lat), **Górnik:** Kochankowie roku pierwszego (CSRS 15 lat), **GRYBÓW — Biała:** Spragniona miłości (bułg. 15 lat), **JORDANÓW — Pokój:** Na rabunek (ZSRR b.o.), **KRYNICA — Jaworzyna:** Ostatni wiosenny śnieg (wł. 15 lat), **LIMANOWA — Sojusz:** Viva la muerte (fr. 18 lat), **MSZANA DOLNA — Luboń:** Albatros (fr. 15 lat), **MUSZYNA — Baszta:** Eglantine (fr. b.o.), **NOWY TARG — Tatry:** Szpital (USA 15 lat), **PORONIN — Watra:** Najemnik (ang. 15 lat), **RABKA — Śnieżka:** Moja wojna, moja miłość (pol. b.o.), **RABA WYŻNA — Orkan:** Tak tu cicho o zmierzchu (ZSRR b.o.), **STARY SĄCZ — Poprad:** Podwodna odyseja (kan. b. o.), **SZCZAWNICA — Pieniny:** Cześć artysto (fr. 15 lat), **SZCZAWNICA-KROŚCIENKO — Sokolica:** Dzieci lwicy z buszu (ang. b. o.), **ZAKOPANE — Giewont:** Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej (RFN b.o.), **Morskie Oko:** Iwan Wasyliewicz zmienia zawód (ZSRR b.o.).

WOJ. TARNOWSKIE

TARNÓW — Marzenie: Noce i dnie (pol. 15 lat), **Krakus:** Urodziny Matyldy (pol. 15 lat), **Azot:** Straszna teściowa (ZSRR b.o.), **BOCHNIA — Jutrzenka:** Dzieje grzechu (pol. 18 lat), **Syrenka:** Kabaret (USA 15 lat), **BRZESKO — Bałtyk:** Szaleństwo miłości (norw. 18 lat), **DĘBICA — Uciecha:** Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej (RFN b.o.), **Kosmos:** Wielki Gatsby (USA 15 lat), **PUSTKÓW — Tworzywa:** Dzielny szeryf Lucky Luke (fr.-belg. b.o.), **SZCZUCIN — Pierwiosnek:** Opętanie (pol. 15 lat), **TUCHÓW — Promień:** Wspomnienia z przyszłości (RFN b.o.), **WOJNICZ — Wawel:** Stara panna (fr. b. o.).

WYSTAWY

WOJ. NOWOSĄDECKIE

NOWY SĄCZ — Muzeum „Dom Gotycki" (Lwowska 3): (10—14.30), **BWA** (Jagiellońska 34): (11—19), **Galeria STF** (Franciszkańska 1): (10—13, 15—18), **Galeria Obrazów B. Barbackiego** (Jagiellońska 60): (10—13), **GORLICE — Muzeum Ziemi Gorlickiej** (Wąska 11): (9—15), **BIBLIOTEKA MIEJSKA** (Jagiełły 1): Wystawa malarstwa Janiny Motyki (12—18), **KRYNICA — Muzeum Przyrodnicze PTTK** (Świerczewskiego 24): (9-12, 15-18), **LIMANOWA — Muzeum Regionalne PTTK** (Park Miejski) (10—14), **MUSZYNA — Muzeum Regionalne PTTK** (A. Kity 26) (9—13, 15—17), **NOWY TARG, Galeria Miejska** (Sobieskiego 2): (12—18), **Muzeum Regionalne** (Szaflarska 1): (9—13), **RABKA — Muzeum im. Wł. Orkana** (ul. Sądecka): (niecz.), **STARY SĄCZ — Muzeum Regionalne:** „Dom na Dołach" (Rynek 6): (10—13), **ZAKOPANE — Muzeum Kasprowicza** (Harenda 12): (10.15—16.15), **Muzeum Tatrzańskie im. T. Chałubińskiego** (Krupówki 10): (9—14), **BWA** (Krupówki 41): (11—19), **PORONIN: Muzeum Lenina:** (8—16), **Salon Gier Sportowych i Zręcznościowych — ZAKOPANE** (Jagiellońska 7) (10—21).

WOJ. TARNOWSKIE

TARNÓW — Muzeum: Wystawa historyczna — Militaria w. XVI—XIX, Porcelana i szkło w XVII—XIX. Kobieta w malarstwie w. XVIII—XIX oraz meble renesansowe i barokowe (11—18), **BWA** Wystawa malarstwa St. Karpika (10—18), **Salon Gier Sportowych i Zręcznościowych** (Krakowska 34): (9—21).

APTEKI

WOJ. NOWOSĄDECKIE

NOWY SĄCZ (Rynek 27) — tel. 208-02, **CZARNY DUNAJEC** (Żymierskiego 3) — tel. 13, **DOBRA** (Os Zdrowia) — tel. 63, **GORLICE** (Mickiewicza 15) — tel. 24-53, **GRYBÓW** (Rynek 7) — tel. 31, **JABŁONKA ORAWSKA** — tel. 13, **JORDANÓW** (Rynek 45) — tel. 22, **JODŁOWNIK** (Os. Zdrowia) — tel. 12, **KOŚCIELISKO** (Os. Zdrowia) — tel. 17-84, **KRYNICA** (Dom Zdrojowy) — tel. 22-40, **KROŚCIENKO** (Rynek) — tel. 30-14, **LIMANOWA** (Świerczewskiego) — tel. 64, **ŁĄCKO** — tel. 25, **MĘCINA** — tel. 28, **MUSZYNA** (Ogrodowa 1) — tel. 28, **MSZANA DOLNA** — tel. 29, **PORONIN** (Kasprowicza 2) tel. 18-20, **NOWY TARG** (Al. Pokoju 18) — tel. 21-52, **PIWNICZNA** (Rynek) — tel. 17, **RABA WYŻNA** (Os. Zdrowia) — tel. 32, **RABKA** (Orkana 29) — tel. 10-06, **SKOMIELNA BIAŁA**, tel. 10, **SZCZYRZYC**, tel. 25, **SZCZAWNICA-KROŚCIENKO** — tel. 22-25, **STARY SĄCZ** — tel. 111, **TYMBARK** — tel. 9, **ZAKOPANE** (Bystre) — tel. 62-56 **ŻEGIESTÓW** — tel. 17.

WOJ. TARNOWSKIE

TARNÓW (Rynek 24) — tel. 36-13, **TARNÓW-ŚWIERCZKÓW** (Szarych Szeregów 2) — tel. 757-31, **BOCHNIA** (Rynek 6), tel. 221-65, **BORZĘCIN**, tel. 9, **BRZESKO** (Sobieskiego) — tel. 54, **CZCHÓW** — tel. 14, **CIĘŻKOWICE** — tel. 6, **DĘBICA** (Krakowska 14) — tel. 22-68, **DĄBROWA TARN.** (Rynek 17) — tel. 25-79, **LIPNICA MUROWANA** — tel. 9, **LUSZOWICE** (Os. Zdrowia) — tel. 6, **ŁAPANÓW** — tel. 4, **ŁYSA GÓRA** — tel. 9, **MĘDRZECHÓW** — tel 22, **NOWY WIŚNICZ** — tel. 17, **PLEŚNA** (Os Zdrowia) — tel. 10, **RADŁÓW** — tel. 14, **RADGOSZCZ** — tel. 4, **SZCZUCIN** (Os. Zdrowia) — tel. 26, **SZCZUROWA** — tel. 4, **SZYNWAŁD** (Os. Zdrowia) — tel. 4, **TRZCIANA** — tel. 26, **TUCHÓW** (Rynek 12) — tel. 30, **UŚCIE SOLNE** — tel. 3, **WIETRZYCHOWICE** — tel. 34, **WOJNICZ** — tel. 14, **ŻABNO** — tel. 12, **ZAKLICZYN** — tel. 18.

POGOTOWIE

WOJ. NOWOSĄDECKIE

NOWY SĄCZ (Długosza) — tel. 222-22, **KRYNICA** (Kraszewskiego) — tel. 23-77, **LIMANOWA** (Lenina I b) — tel. 25, 245, 863, **NOWY TARG** (Szpitalna 12) — tel. 29-09, **RABKA** (Stroma 1) — tel. 10-09, **GORLICE** (Cicha 3) — tel. 214-30.

WOJ. TARNOWSKIE

TARNÓW (Dzierżyńskiego 5) — tel. 99, **BOCHNIA** (22 Lipca) — tel. 999, **BRZESKO** (Waryńskiego 6) — tel. 9, **DĄBROWA TARNOWSKA** (Szpitalna 1) — tel. 999, **DĘBICA** (Krakowska) — tel. 99.

POGOTOWIE GOPR

WOJ. NOWOSĄDECKIE

KRYNICA — tel. 29-33, **LIMANOWA** — tel. 473, **RABKA** — tel. 15-80, **ZAKOPANE** — tel. 34-44, **GORLICE** — tel. 211-81, **WYSOWA** tel. 12, **PIWNICZNA** — tel. 137, **STARY SĄCZ** — tel. 246.

POMOC DROGOWA PZMot

NOWY SĄCZ — tel. 208-25, **NOWY TARG** — tel. 29-42, **ZAKOPANE** — tel. 27-97, **TARNÓW** — tel. 39-96 (7—16).

SZPITALE DYŻURNE

WOJ. NOWOSĄDECKIE

NOWY SĄCZ (Młyńska 5) — tel. 202-70, **GORLICE** (Szpitalna 10) — tel. 201-30 (33), **KRYNICA** (Kraszewskiego 90) — tel. 28-07, **LIMANOWA** (Sowliny 9) — tel. 9, **NOWY TARG** (Szpitalna 12) — tel. 24-01, **RABKA** (Słoneczna 3) — tel. 10-02, **ZAKOPANE** (Kamieniec) — tel. 20-21.

WOJ. TARNOWSKIE

TARNÓW (Szpitalna 21) — tel. 38-61, **BOCHNIA** (Krakowska 31) — tel. 226-46, **BRZESKO** (Kościuszki 33) — tel. 31, **DĄBROWA TARNOWSKA** (Szpitalna 1) — tel. 28-31, **DĘBICA** — tel. 28-76, **TUCHÓW** — tel. 56.

Wszystkie szpitale pełnią dyżury całą dobę.

RADIO

PROGRAM I

9.05 Śpiewający aktorzy. 9.30 Radio Praga prezentuje. 9.45 Rytmy, barwy, nastroje. 10.00 Wiad. Co czyta kraj. 10.08 Muz. instr. z oper. 10.30 „Rozmyślania nad Christą T" — fragm. pow. Christy Wolf. 10.40 Nowe nagr. K. Sadowskiego. 11.05 Nie tylko dla kierowców. 11.12 Rep. z IX Międzynar. Konk. Pianist. im. F. Chopina w Warszawie. 11.55 Kom. o st. wód. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Ork. PR i TV w Katowicach p/d J. Miliana. 12.45 Roln. kwadr. 13.00 Górals. śpiewanie, góralskia muz. 13.15 Produkujemy, sprzedajemy, kupujemy. 13.30 Kat. wydawn. 13.35 Muz wspomn. z wakacji. 14.00 Sport to zdrowie. 14.05 „Ze świata nauki". 14.10 Ballady lud. 14.35 Rytmy młod. 15.00 Wiad. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Muz. na wolnej przestrzeni. 15.35 Szkolna laurka z pios. 16.00 Wiad. 16.05 U przyjaciół 16.11 Z pols. fonoteki 16.30 Aktualn. kult. 16.35 Mel. z Kraju Rad. 17.00 Radiokurier — aud. inf. Studia Mł. 17.20 Rytmostop — aud. W. Pogranicznego. 17.40 Gra Zesp. „Jazz Carriers". 18.00 Muz. i aktualn. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeb. sprzed lat. 19.00 Dziennik wiecz. 19.15 Parada pols. pios. 20.00 Wiad. 20.05 NURT: Historyczny rozwój pedagogiki — aud. doc. dr S. Mauersberga. 20.25 Rad. musicorama. 21.00 Wiad. 21.05 Kron. sport. i Kom. Tot. Sport. 21.20 Rep. z IX Międzynar. Konk. Pianist. im. F. Chopina w Warszawie. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Śpiewa Teresa Tutinas. 22.30 „Zapomniane kultury" — Nubia. 22.45 Smyczki w roli głównej. 23.00 Wiad. 23.05 Korespond. z zagr. 23.10 Jam Session — aud. R. Waschko.

Program na dzień 15. 10 75 r. — program nocny

PROGRAM II

Godz.: 9.40 „Deszcz-muzykant" — słuchowisko Z. Holskiej Albekier (dla przedszk.). 10.00 Rep. lit. K. Melion pt. „Rad. bedeker warszawski". 10.30 A. Honegger — 3 Symf. 11.30 „Rzecz o czarownicach" frag. prozy R. Nowaka. 11.20 Big Band Martiela Solala. 11.30 Wiad. 11.35 Rodz. tor przesz. — aud. dla rodz. 11.40 Skrzyn. poszuk. rodz. PCK. 11.45 Od Tatr do Bałtyku. 11.55 Kom. o stanie wód. 12.05 Śpiewy staropols. 12.20 „Jeśli chodzi o stal" — aud. w oprac. A. Jędrzejczaka (Kr.). 12.30 „Powrót z hali" — wystąpi zesp. Tatry z Ratułowa (Kr.). 12.50 Swoje ulub. wiersze recyt. M. Stebnicka (Kr.). 13.00 „Leśne śpiewanki" — aud. M. Terlikowskiej i J. Mackiewicz (dla kl. III i IV). 13.30 Wiad. 13.35 „Literatura na świecie" — „Gdyby ulica Beale umiała mówić" — frag. pow. J. Baldwina. 13.55 Mini przegląd folkloryst. 14.00 Więcej, lepiej, taniej. 14.15 Tu Rad. — Moskwa. 14.35 Muz. oper. 15.00 Zawsze o 15 progr. dla dziew. i chłop. 15.40 Debussy — Ibena. 16.00 Wypocz. i turyst. 16.15 Tr. z Rzeszowa. 17.00 „Dla ciebie Jadwigo" — aud. rozryw. w opr. A. Mleczki (Kr.). 17.30 Nasz punkt widzenia — audycja w oprac. C. Słupka (Kr.). 17.45 Krakowscy kompoz. na „Warszaws. Jesieni" — aud. w oprac. J. Bresticzkera (Kr.). 18.10 Aud. lit. (Kr.). 18.20 Wiad. znad Wisły i Dunajca (Kr.). 18.30 Echa dnia. 18.40 „Drogi poznania" — Witaminy — kataliz. naszego życia. 19.00 Rossini: V kwart. D-dur. 19.15 2 lek. jęz. ang. 19.30 Warszaws. Jesień Poetyc. — mag. lit.-muz. — M. Miśkowiec i W. Brodnickiego. 20.30 Książ., które na was czekają. 21.00 Sibelius: „Córka Pohjoli". 21.15 Zwierzenia wiecz. — J. Jesionowski. 21.30 Dzien. wiecz. 21.45 Wiad. sportowe. 21.55 Radio — szkole — aud. dla nauczyc. 22.10 Pieśni I. Strawińskiego. 22.20 Rad. Tyg. Kult. 23.00 Muz. fort. Ch. Alkana. 23.30 Wiad. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Utwory H Purcella. 24.00 Koniec progr. i hymn.

PONADTO NA FALI UKF 68,75 MHz Z KRAKOWA LOKALNIE

16.43 „Hasło wychowanie" aud. w opr. T. Wojtasińskiej. 16.53 Muz. rozryw. 19.00—21.30 Progr. stereof.

PROGRAM III

10.30 Ekspr. przez świat. 10.35 Słynne tematy jazzu nowocz. „Noc w Tunezji". 10.50 „Mnich" — 15 odc. pow. Matthew Gregory'ego Lewisa. 11.00 Śpiewa Chór Czejanda (opr. T. Dębski). 11.20 Życie rodz. — mag. 11.50 Słynne tematy jazzu nowocz. — „Kroki olbrzyma". 12.05 Południ. wyd. mag. Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powt. z rozr. 13.45 Czyt. pamiętn. — K. Lorenz „Rozmowy ze zwierzętami". 14.00 Szigeti i Horszowski grają Sonaty skrzypc. Mozarta (II). 14.25 „Temat z wariacjami" zesp. Novi. 14.35 Kuszenie świętego Kewina — gaw. M. Berczowskiego. 14.45 Przyp. ballady T. Chyły. 15.00 Ekspr. przez świat. 15.05 Progr. dnia. 15.10 Sylw. jazzowe — Eddie Condon (opr. H. Choliński). 15.30 Pochylony nad wierszem — rep. I. Linkiewicz. 15.45 Sarah Vaughan śpiewa Legranda. 16.00 XXX Fest. chopin. w Dusznikach — rep. Z. Owińskiej. 16.35 Karin Krog śpiewa Legranda. 16.45 Nasz rok 75. 17.00 Ekspr. przez świat. 17.05 „Werble żałobne dla Rancas" — powieść Manuela Sworzy. 17.15 Kiermasz płyt — aud. D. Michalskiego. 17.40 Sprawy powsz. troski — aud Szczęsnej Milli. 18.05 Muzykobranie. 18.30 Polit. dla wszyst. 18.45 Blues wczoraj i dziś — aud. M. Jurkowskiej 19.15 Książ. tyg. 19.30 Ekspr. przez świat. 19.35 Muz. poczta UKF. 20.00 Na pointach — gaw. M. Krzyszkowskiej. 20.10 W roli głów. Muslim Magomajew. 20.40 4 lek. jęz. niem. 20.55 Opera i jej primad. — Muza Wagnera Wilhelmina Schröder — Devrient. 21.40 Na pob. wiel. polit. — fel. J. Krystka. 21.50 Opera tyg. — M. Rimski-Korsakow „Noc majowa" — (opr. A. Karnicki). 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiaz. siedmiu wiecz. — Oleg Lundstrem. 22.15 Co wiecz. pow. w wyd. dźwięk. — „Cichy Don" — M. Szołochowa. 22.45 Z muz. film. zesp. Pink Floyd. 23.00 „Na otwartej klawiaturze" — miniat. poetyc. 23.05 Collegium Musicum — W cieniu klasyków — Frantisek i Jiri Antonin Benda. 23.45 Progr. na środę. 23.50 Na dobr. śpiewa Joao Gilberto. 24.00 Koniec progr. i hymn.

TV

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze. 7.00 TV Technikum Rolnicze. 7.30—9.00 Przerwa. 9.00 Program dla najmłodszych dla klas I — Matematyka (Kr.). 9.30 „Smuga cienia" — film prod. francuskiej (kol.). 11.05 Dla szkół: Język polski dla klas III licealnych. 11.35—12.00 Przerwa. 12.00 Dla szkół: Historia dla klas VIII 12.30—13.45 Przerwa. 13.45 — TV Technikum Rolnicze. 14.15—14.30 Przerwa. 14.30 TV Technikum Rolnicze. 15.00—16.25 Przerwa. 16.25 Program dnia 16.30 Dziennik TV (kol.). 16.40 „Obiektyw". 17.00 Nie tylko dla pań. 17.25 „Tuzin" — teleturniej. 17.50 Studio Telewizji Młodych. 18.40 Fakty. Opinie, Hipotezy. 19.15 Przypominamy, radzimy (kol.). 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 „Bracia Lautensack" — prod. TV NRD. 21.10 Świat i Polska (kol.). 21.55 Zespół „2 + 1" (kol.). 22.15 Dziennik TV (kol.). 22.30 Reklama (kol.). 22.35 Wiadomości sportowe. 22.45 Zakończenie programu.

PROGRAM II

16.05 Język angielski — kurs podstawowy. 16.35 Program dnia. 16.40 „Płyń po morzach i oceanach" — reportaż (kol.). 17.00 „W kraju Basków" — film dokumentalny. 17.15 Relacje z konkursu chopinowskiego (powt.). 17.40 Teatr Telewizji: „Huragan". 19.00 Kronika (Kr.). 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 Wtorek Melomana. 21.00 24 godziny (kol.). 21.10 Spotkanie z Melpomeną. 22.25 Podstawy estetyki filmowej. 23.10 Zakończenie programu.

TV BRATYSŁAWA

9.00 Program dla szkół. 9.30 „Wiwat Benovsky!" cz. III „Zuzanna Hanska". 10.30 Aktualna kamera — film publicystyczny. 14.20 Program dla szkół. 16.30 Program dla uczniów. 17.00 Bratysławski Dziennik Wieczorny. 17.15 Młodymi oczyma — program dla młodzieży. 17.55 Wieczorynka. 18.10 Nowe książki. 18.15 Ruleta — spotkanie z piosenkami. 18.50 Federalna kryminalna służba śledcza 18.55 Przegląd programów. 19.00 Dziennik TV. 19.30 Program publicystyczny. 20.15 „Za godzinę jestem z powrotem" — V część węgierskiego serialu. 21.30 Dziennik TV. 21.50 Paragrafy dla każdego. 22.05 Koncert kameralny. 22.50 Z jutrzejszej prasy. 22.55 Koniec programu.

Za zmiany wprowadzone w repertuarze teatrów, kin, radia i TV — Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

„GAZETA POŁUDNIOWA" — DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ. Adres redak